Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 116 (488) ROK III

WARSZAWA — PIĄTEK, 28 KWIETNIA 1950 R.

WYDANIE F

CENA 5 ZŁ

Depesza tow. Bolesława Bieruta do tow. Maurice Thoreza

Przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut wystosował do sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Maurice Thoreza następującą depeszę:

Do
Towarzysza Maurice Thoreza
Sekretarza Generalnego
Francuskiej Partii Komunistycznej
P a r y ż

Drogi Towarzyszu!

Z okazji 50-lecia Waszych urodzin przesyłamy Wam najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i pomyślnej pracy dla dobra ludu francuskiego, międzynarodowego ruchu robotniczego i sprawy pokoju.

Imię Wasze, związane jest ściśle ze wspaniałym rozwojem Francuskiej Partii Komunistycznej, która wychowana w duchu marksizmu-leninizmu stała się awangardą ludu pracującego Francji i potężną siłą w służbie postępu i demokracji. W czasie wojny Francuska Partia Komunistyczna prowadziła masy ludowe Francji do walki wyzwoleńczej z okupantem hitlerowskim, a dziś mobilizuje ona je do walki o pokój i niepodległość Waszej pięknej ojczyzny.

Wasze pamiętne słowa, wypowiedziane w imieniu Partii ludu francuskiego, że „Naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu" stały się groźnym ostrzeżeniem dla imperialistycznych podżegaczy wojennych i zasłużyły się dobrze sprawie pokoju.

Klasa robotnicza Polski pozdrawia Was jako wiernego ucznia Wielkiego Stalina — wodza mas pracujących całego świata. Ceni ona Wasze usilne dążenie do jedności francuskiej klasy robotniczej oraz Waszą konsekwentną walkę przeciwko zdrajcom i odszczepieńcom ruchu robotniczego, przeciwko trockistowsko-titowskim agentom imperializmu.

Masy pracujące Polski widzą w Was niezmordowanego orędownika przyjaźni pomiędzy ludem francuskim a ludem polskim, związanymi wspólną walką o pokój i postęp.

Lud polski widzi w Was godnego reprezentanta najlepszych tradycji rewolucyjnych ludu francuskiego, z którego wyszliście i któremu ofiarnie służycie. Lud polski ufa niezłomnej woli ludu francuskiego obrony pokoju. Z tą doniosłą walką jednoczą się serdeczne uczucia braterskiej solidarności najszerszych mas narodu polskiego. Jesteśmy przekonani, że Francuska Partia Komunistyczna spełni z honorem swe historyczne zadanie w tej walce dla dobra Francji i wszystkich narodów miłujących pokój.

BOLESŁAW BIERUT
Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wielki rozmach współzawodnictwa 1-Majowego w ZSRR i krajach demokracji ludowej

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego napływają meldunki o olbrzymim rozmachu pierwszomajowego współzawodnictwa socjalistycznego. Dziesiątki zakładów przemysłowych produkuje już na poczet planu czerwcowego i lipcowego. Wiele kopalń wydobywa węgiel na poczet planu czerwcowego. O zakończeniu 5-letniego planu wydobycia węgla złożyli meldunek górnicy kopalni Kzył-Kij w Kirgizji.

Wysokie wskaźniki wydajności pracy osiągnęli hutnicy wielkich zakładów metalurgicznych Zaporożstal. Oddział pieców martenowskich wykonuje systematycznie zadania produkcyjne w 120 proc.

Osiągnięcia uzyskane we współzawodnictwie przedmajowym stają się punktem wyjścia dla podejmowania dalszych zobowiązań.

*

W Moskwie odbyły się już pierwsze akademie pierwszomajowe. Na akademii, która odbyła się w centralnym teatrze Armii Radzieckiej obecni byli stachanowcy, działacze nauki, kultury i sztuki oraz aktyw partyjny, związkowy i komsomolski dzielnicy im. Dzierżyńskiego.

Akademie 1-Majowe odbyły się również w dzielnicy im. Swierdłowa, w dzielnicy im. Kominternu, w fabryce im. Klary Zetkin, w zakładach samochodowych im. Stalina itd.

Węgry

Z całego kraju napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez masy pracujące Węgier dla uczczenia wielkiego święta 1-Majowego.

Bułgaria

Olbrzymiego rozmachu nabrało w Bułgarii współzawodnictwo pierwszomajowe. Robotnicy fabryk walczą o przedterminowe wykonanie kwietniowego planu produkcji.

Brygada Swilenowa w sofijskich zakładach budowy maszyn daje produkcję wyłącznie najwyższej jakości.

Szczególnie wysokie wskaźniki produkcyjne we współzawodnictwie pierwszomajowym osiągnęli hutnicy wielkich zakładów budowy maszyn w Burgasie i kolejarze tamtejszego węzła.

Sejm przyjął ustawę o ustanowieniu 1 Maja Świętem Państwowym

W dniu 26 kwietnia Sejm zebrał się na swe 80 z kolei posiedzenie. Marszałek Barcikowski zawiadomił Izbę, że otrzymał od Prezesa Rady Ministrów zarządzenie Prezydenta RP w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1950 r. Po zreferowaniu przez tow. posła Kubiaka projektu ustawy o ustanowieniu Dnia 1 Maja Świętem Państwowym i dyskusji, Sejm w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie przyjął ustawę. Tow. poseł Albrecht zreferował projekt ustawy w sprawie utworzenia Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki.

Sześćdziesiąt lat temu—przypomniał na wstępie swego przemówienia tow. Kubiak — na zew „Proletariatu" po raz pierwszy w dniu 1 Maja wyszedł na ulice Warszawy robotnik polski, aby manifestować przeciwko wyzyskowi krwiożerczego kapitału przeciwko ciemiężeniu robotnika polskiego. Strajkiem zamanifestował swą solidarność z robotnikami wszystkich krajów. Wiele lat upłynęło od pierwszych manifestacji 1-Majowych w Warszawie, Łodzi, Żyrardowie, Zagłębiu Węglowym.

Szarże żandarmerii carskiej, nahajki Kozaków Mikołaja II, bagnety okupanta pruskiego, szturmówki policyjne „chłopaków z Gołędzinowa", więzienia i Bereza Kartuska, terror i gestapo, — oto poszczególne etapy święta 1-Majowego w Polsce przed jej wyzwoleniem z ucisku kapitalistycznego i niewoli fabrykantów i obszarników.

W historii manifestacji majowych w naszym kraju znajdują się, wpisane prawdziwym braterskim uczuciem, słowa robotników rosyjskich, skierowane do robotników polskich.

Po wypadkach 1-Majowych w Łodzi w roku 1892, nadszedł do robotników łódzkich list otwarty Koła Centralnego Robotników Petersburskich. W liście tym Rosjanie pisali do towarzyszy polskich: „Gdy padnie carat — przekonamy was, że między narodem rosyjskim i polskim nie ma nienawiści. Istniała ona tylko między panami, z którymi nic wspólnego nie mamy".

Nasza nieubłagana, twarda walka obfitowała w niezliczone, ciężkie ofiary i zakończyła się naszym zwycięstwem. Obalona została na naszych ziemiach władza kapitalistów i obszarników.

Dzięki wyzwoleniu Polski przez bohaterską Armię Radziecką i walczące przy jej boku Wojsko Polskie, władza przeszła w ręce klasy robotniczej i mas ludowych. Posiadamy dziś silną armię ludową, organa bezpieczeństwa, które bronią władzy ludu pracującego.

Dzięki ofiarności klasy robotniczej, nowemu socjalistycznemu stosunkowi do pracy, wykonaliśmy zwycięsko 3-letni plan gospodarczy i z wiarą i entuzjazmem weszliśmy w pierwszy rok planu 6-letniego. Zniknęło bezpowrotnie widmo głodu i bezrobocia.

Dyskusje nad projektem ustawy o święcie 1 Maja

W dyskusji pierwszy przemawia pos. Lukrec (SD). Mówca podkreśla, że podniesienie Święta 1 Maja do najwyższej rangi Święta Państwowego zamyka niejako ten okres, który charakteryzował się walką o sprawiedliwy ustrój a otwiera etap radosnego budownictwa. Pos. Lukrec obrazuje następnie poszczególne etapy 60 lat Święta 1-Majowego i przypomina, że postępowa część inteligencji pracującej oraz postępowa młodzież akademicka łączyła się w tych dniach z klasą robotniczą w walce o wspólne cele.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego mówca wypowiada się za przyjęciem tej ustawy.

Pos. Pokrzywa (ZSL) wskazując, że 60 lat Święta 1 Maja jest historią walk przeciw międzynarodowej reakcji podkreśla, że obok haseł robotniczych wysuwano w tych dniach hasła mas pracujących wsi, a przede wszystkim żądanie odebrania ziemi obszarnikom i oddania jej chłopom. 1 Maja był więc wyrazem walki robotników i chłopów przeciwko uciskowi kapitalistów i obszarników, walki o rząd robotniczo-chłopski.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe — oświadcza pos. Pokrzywa — przyłącza się do głosu wnioskodawców Klubu Poselskiego PZPR, aby dzień 1 Maja stał się w Polsce Ludowej świętem ogólnonarodowym. Będzie to wyrazem uznania dla tych, którzy swą walką doprowadzili do zwycięstwa sił postępu w Polsce.

W głosowaniu, przy burzliwych owacjach całej Izby, Sejm uchwalił jednomyślnie w drugim i w trzecim czytaniu ustawę o ustanowieniu Dnia 1 Maja Świętem Państwowym. Następnie tow. poseł Jerzy Albrecht (PZPR) w imieniu Komisji Oświaty i Nauki zreferował projekt ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra Szkół Wyższych i Nauki (przemówienie tow. Albrechta podajemy w obszernym streszczeniu na str. 4-ej). W dyskusji nad projektem ustawy zabrali głos: pos. Kulczyński (SD) i Michurski (ZSL). Po uchwaleniu 5 projektów ustaw rządowych z poprawkami odpowiednich Komisji 80 posiedzenie Sejmu zostało zamknięte.

Przed 50 rocznicą urodzin M. Thoreza

GENEWA (PAP). Partie komunistyczne: japońska, norweska, szwajcarska, brytyjska i grecka oraz Rumuńska Partia Robotnicza przesłały Thorezowi telegramy gratulacyjne w związku ze zbliżającą się 50 rocznicą jego urodzin.

*

W Choisy-le-Roi, miejscowości podparyskiej, gdzie mieszka Thorez odbyła się pod przewodnictwem Cachina akademia ku czci Thoreza. Przemówienie, poświęcone życiu i walce przywódcy francuskich komunistów wygłosił Duclos. Zebrana publiczność ofiarowała Thorezowi szereg podarków.

*

W związku z urodzinami Thoreza nastąpiło w środę w Paryżu otwarcie „Wystawy Książki Postępowej" i „Wystawy Malarstwa Postępowego".

Delegacja Towarzystwa „Francja — ZSRR" przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). 25 bm. przybyła z Paryża do Moskwy delegacja Towarzystwa „Francja — ZSRR", która weźmie udział w uroczystościach pierwszomajowych.

Szef delegacji Towarzystwa „Francja — ZSRR" — Camille Pailleret złożył oświadczenie korespondentowi agencji TASS, stwierdzając m. in.:

Naród francuski nigdy nie zapomni tego, co zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu. Francuskie masy pracujące nigdy nie wystąpią przeciw swym przyjaciołom — narodom Związku Radzieckiego. Dziękujemy Związkowi Radzieckiemu za wszystko, co uczynił i co czyni w dalszym ciągu dla obrony pokoju. Dziękujemy Generalissimusowi Stalinowi, prowadzącemu drogą postępu i szczęścia kraj radziecki, w stronę którego kierują się spojrzenia i myśli wszystkich prostych ludzi na świecie.

„Jednoczcie się w walce o pokój, o demokrację i o dobrobyt pracujących!"

Manifest 1-Majowy Światowej Federacji Związków Zawodowych

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła manifest na 1 Maja 1950 roku.

Pracownicy i pracownice! Światowa Federacja Związków Zawodowych przesyła ogółowi pracujących świata całego braterskie, gorące pozdrowienie z okazji Międzynarodowego Dnia Pracy: 1 Maja 1950 roku. Silni jednością, pracujący uczynią z 1 maja 1950 roku światowy dzień czynnego wyrażenia woli ludów — trwałego pokoju światowego. Pracujący całego świata, na wezwanie ŚFZZ podpiszą masowo 1 maja uroczyste oświadczenie Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, przyjęte na ostatniej sesji sztokholmskiej.

Tak więc Międzynarodowy Dzień Pracy będzie również Międzynarodowym Dniem Pokoju.

Naprzód w walce o jedność

W dalszym ciągu manifest ŚFZZ podkreśla doniosłą rolę jedności robotniczej, która pozwoli na uzyskanie sprawiedliwego, trwałego pokoju.

Jedność pracujących atakują bezustannie wrogowie ludu i rozłamowcy, usłużni agenci kapitalizmu w łonie ruchu zawodowego.

Szczególnym narzędziem walki imperializmu ze Światową Federacją Związków Zawodowych jest zdradziecka Żółta Międzynarodówka Łamistrajków. 1 Maja pracujący całego świata wyrażą bezwzględne potępienie zbrodniczych działań imperialistów i ich agentów zawodowych z Żółtej Międzynarodówki przeciw pokojowi, jedności i dobrobytowi ludów.

Stała akcja w obronie pokoju

Plan Marshalla, pakt atlantycki, próby stworzenia paktu Pacyfiku, punkt 4 programu Trumana — oświadcza manifest — to ważne elementy polityki imperialistów amerykańskich, którzy owładnięci niedorzeczną myślą zapanowania nad światem, zmierzają do trzeciej wojny światowej, miast poszukiwać pokojowego współżycia świata kapitalizmu ze światem socjalizmu.

Ale cofną się oni przed potężną zaporą ludów z klasą robotniczą na czele, posiadającą stanowczą wolę zadania tym przygotowaniom porażki.

Klasa robotnicza łączy się ze wszystkimi siłami postępowymi świata w łonie Światowego Frontu Zwolenników Pokoju.

Pracujący krajów kapitalistycznych, gdzie przygotowuje się agresja, walczący przeciw wytwarzaniu, ładowaniu i magazynowaniu broni, mają prawo do czynnego poparcia ze strony wszystkich uczciwych ludzi.

Pracujący tworzą w miejscu swej pracy Komitety Obrony Pokoju, których sieć pokryje cały świat.

Budżety wojskowe w krajach kapitalistycznych ciążą nieznośnym brzemieniem na

Dokończenie na str. 2

Załogi fabryk, kopalń i hut stają na Wartach Pokoju

(TELEFONICZNE MELDUNKI OD WŁASNYCH KORESPONDENTÓW „TRYBUNY LUDU")

Ze wszystkich zakątków kraju napływają bez przerwy meldunki o masowym zaciąganiu Wart Pokoju przez polski świat pracy dla uczczenia Święta Pracy — 1 Maja. Załogi robotnicze jak również indywidualni robotnicy zgłaszając swój udział w Wartach Pokoju manifestują niezłomną wolę walki przeciw zbrodniczym planom podżegaczy wojennych. Poniżej zamieszczamy telefoniczne meldunki od własnych korespondentów „Trybuny Ludu" o zaciągnięciu Wart Pokoju w zakładach pracy Wałbrzycha, Stalowej Woli, Łodzi i Lublina.

Wałbrzych

Górnicy i robotnicy wałbrzyscy zaciągają masowo w dniach od 24 do 29 kwietnia Warty Pokoju.

Na kop. „Bolesław Chrobry" będą pełniły Warty Pokoju następujące brygady:

tow. Stanisława Przybyły, która zamiast 200 proc. postanowiła wykonać 230 proc., tow. Czesława Kusiona, która zamiast 160 proc. — zobowiązuje się wykonać 170 proc., brygada tow. Józefa Gruszko podwyższyła swe zobowiązania ze 150 na 170 proc., brygada młodzieżowa zamiast 170 osiągnie 180 proc.

Czołowy rębacz polski tow. Józef Ciszak podjął indywidualne zobowiązanie wykonywania w dniach od 24 do 29 kwietnia zamiast 270 proc. — 290 proc. normy.

Warty Pokoju zaciągają również górnicy kop. „Wiktoria" zarówno zespołowo jak i indywidualnie.

J. DAWIDOWICZ

Łódź

Robotnicy Łodzi spontanicznie przystąpili do pełnienia Wart Pokoju. Jeśli przed dwoma dniami udział w Wartach pełniło ponad 15.000 robotników, to w chwili obecnej Warty Pokoju pełni już kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Wchodząc na sale fabryczne wszędzie widzimy las czerwonych chorągiewek, wszędzie na piersiach robotników widnieją białe gołąbki pokoju i czerwone kokardki. W sekretariatach partyjnych, Radach Zakładowych, ośrodkach Ligi Kobiet wre wytężona praca. Wszyscy bowiem pragną pełnić Warty.

W PZPW Nr 6 już od dwóch dni panuje odświętny nastrój, Sale produkcyjne świecą czystością, a klomby przed zakładem pysznią się kobiercami różnokolorowego kwiecia. W Radzie Zakładowej rojno i gwarno.

— Dobrze wiem, że Warty Pokoju, — mówi prządka tow. Józefa Socha — to wykonanie zobowiązań, to utrzymanie czystości maszyn. Jestem przodownicą pracy, więc swe zobo-

Dokończenie na str. 2

Pod naciskiem imperialistów USA FAO uprawiała politykę dyskryminacji wobec Polski

Rząd polski zgłosił wystąpienie z Organizacji dla spraw wyżywienia i rolnictwa

Ambasador RP w Waszyngtonie Józef Winiewicz wręczył Dyrektorowi Generalnemu FAO (Organizacji dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa) notę następującej treści:

W imieniu Rządu R.P. mam zaszczyt podać do Pańskiej wiadomości co następuje:

Przystępując do FAO, Rząd R.P. żywił nadzieję, że organizacja ta, zgodnie ze swym statutem, będzie rozwijała działalność, zmierzającą do podniesienia poziomu wyżywienia i stopy życiowej ludności krajów członkowskich, do usprawnienia produkcji i dystrybucji artykułów rolniczych i spożywczych oraz do polepszenia warunków bytu ludności wiejskiej.

Rząd R.P. mógł także liczyć na to, że FAO przyczyni się w jakiejś mierze do odbudowy rolnictwa w Polsce, tak bardzo zniszczonego przez okupanta hitlerowskiego — i do przezwyciężenia trudności aprowizacyjnych, jakie powstały w Polsce w pierwszych latach po wojennych.

Rząd R.P. musi jednak z żalem stwierdzić, że FAO tych zadań nie spełniła. Już w pierwszym okresie istnienia FAO, rząd Stanów Zjednoczonych udaremnił próbę stworzenia Światowej Rady Żywnościowej, której realizacja w duchu szczerej współpracy międzynarodowej, mogłaby była przyczynić się do wykonania zadań FAO. Dotychczasowa działalność tej organizacji wykazała, że nie potrafiła ona oprzeć się polityce rządu Stanów Zjednoczonych, która przeciwstawia się jakiejkolwiek inicjatywie zmierzającej do rozwinięcia FAO w ośrodek prawdziwej międzynarodowej współpracy w dziedzinie rolniczej i żywnościowej — i dąży do wyzyskania swego stanowiska na światowym rynku rolniczo-spożywczym dla własnych, imperialistycznych celów.

Rząd R.P. musi stwierdzić również, że FAO nie okazała Polsce dostatecznej pomocy w odbudowie rolnictwa i w pokonaniu trudności aprowizacyjnych, z jakimi kraj nasz musiał borykać się w pierwszych latach powojennych.

Rząd R.P. odniósł się z należytą kurtuazją do zaleceń misji FAO, która bawiła w Polsce w 1947 roku. Z tym większym rozczarowaniem musimy stwierdzić, że FAO nie potrafiła skutecznie wpłynąć na inne organizacje międzynarodowe, jak Bank Międzynarodowy i IEFC, od których zależała realizacja szeregu zaleceń tej misji.

Wiadomo powszechnie, że Bank Międzynarodowy odmówił Polsce udzielenia pożyczki, której znaczna część przeznaczona była na odbudowę rolnictwa.

Rzeczą ogólnie wiadomą jest również, że IEFC, instytucja związana z FAO, uprawiała pod wpływem Stanów Zjednoczonych politykę dyskryminacyjną i krzywdzącą w stosunku do Polski i innych krajów Europy Wschodniej. Świadczy o tym dobitnie fakt odmówienia Polsce przydziału zboża z rynku światowego w 1947 roku. Tylko dzięki braterskiej i bezinteresownej pomocy ZSRR, który dostarczył nam wówczas znacznych ilości zboża, mogliśmy przetrwać ten ciężki dla nas okres.

Wobec przytoczonych wyżej faktów, Rząd R.P. uważa dalszą swą przynależność do FAO za niecelową i zgodnie z art. 19 konstytucji FAO, zgłasza niniejszym swoje wystąpienie.

Przyjazd związkowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Polski

Dnia 26 bm. na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyła do Warszawy grupa przodowników pracy i związkowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegację w osobach: Guenther Erxleben, Erich Mueller, Franz Hacker, Ericka Thieme, Willi Goerden, Erhard Schmeisse, Max Geier i Abel Sink witali przedstawiciele Centralnej Rady Zw. Zaw. z kierownikiem działu łączności międzynarodowej — tow. Markiem na czele.

Przedstawiciele niemieckich związków zawodowych wezmą udział w uroczystościach związanych z obchodem Święta 1 Maja.

Delegacja francuskich związkowców i działaczy postępowych zwiedziła Warszawę

Delegacja francuskich związkowców i działaczy postępowych, przybyła do Polski na zaproszenie CRZZ i Tow. Przyjaźni Polsko - Francuskiej, zwiedziła w dniu 26 bm. Stare Miasto i Trasę W—Z. Na Mariensztacie delegaci oglądali mieszkania robotnicze i przedszkole. Goście francuscy wyrazili podziw i wielkie uznanie dla narodu polskiego, w szybkim tempie dźwigającego z gruzów swoją stolicę.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie delegacji z przedstawicielami organizacji związkowych, społecznych i działaczami polskiego ruchu obrońców pokoju.

Serdecznie witając gości wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju tow. Tadeusz Ćwik, podkreślił, że naród polski łączą mocne więzy przyjaźni z narodem francuskim, który ma piękne karty w historii walk o wolność i sprawiedliwość społeczną.

W imieniu wielomilionowych rzesz związkowców witał delegację francuską kierownik Działu Łączności Międzynarodowej CRZZ — tow. Marek.

Z kolei głos zabrał przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Francuskiej, znany literat Jarosław Iwaszkiewicz.

W imieniu gości francuskich odpowiedział zebranym François Custos — katolik postępowy, korespondent pisma „Chrétiens Progressistes". Mówca podkreślił wielką wagę, jaką wszyscy członkowie delegacji francuskiej przywiązują do pobytu w Polsce Ludowej.

„Przybyliśmy tu zaczerpnąć wśród Was odwagi do dalszej walki z reakcją, by uzbroić się w oręż prawdy, którą Wy reprezentujecie. Nasz pobyt w Polsce da nam pełną możność kategorycznego dementowania oszczerstw, jakich nie szczędzi prasa reakcyjna w odniesieniu do państw demokracji ludowej.

Po powrocie do Francji propagować będziemy wielkie osiągnięcia narodu polskiego, który je zawdzięcza swej jedności.

Powiemy również o ostatnim wielkim osiągnięciu, jakim jest układ zawarty między Kościołem a Państwem.

Przyrzekamy, że wszystko, co u Was zobaczymy i poznamy, zostanie wiernie przekazane towarzyszom w kraju, toteż prosimy byście nam pokazali wszystko i udzielili wszelkich informacji".

Po zebraniu goście francuscy udali się w podróż po Polsce.

Protest w ONZ przeciw ingerencji USA w Vietnamie

MOSKWA (PAP). W depeszy z Szanghaju, agencja TASS podaje wiadomość Vietnamskiej Agencji Informacyjnej, że oddział paryski ogólnovietnamskiej ligi jedności narodowej przesłał do ONZ telegram, w którym potępia w obliczu światowej opinii publicznej zamiar rządu USA przyjścia z pomocą wojskową kolonizatorom francuskim w Vietnamie.

Młodzieżowa załoga holownika



Do Wrocławia przybył holownik „Krasiński" z ładunkiem rudy, przeznaczonym dla hut Śląska. Załogę tego holownika stanowi brygada ZMP. Na przystani we Wrocławiu powitali zetempowców przedstawiciele Wojew. Zarz. ZMP, Partii i licznie przybyli mieszkańcy miasta

Foto Film Polski

Żądamy zakazu broni atomowej. Rząd, który pierwszy użyje broni atomowej — będzie potępiony przez ludzkość jako zbrodniarz wojenny!

Wywiad z sekretarzem KP Triestu — Vittorio Vidali

RZYM (PAP). — Dziennik „Paose Sera" zamieścił wywiad z sekretarzem Komunistycznej Partii Wolnego Obszaru Triestu — Vittorio Vidali.

Omawiając sytuację w Trieście Vidali oświadczył: „W Trieście wszyscy wreszcie zrozumieli, że zostali oszukani przedwyborczymi przyrzeczeniami, uzgodnionymi między de Gasperi'm, Sforzą, Anglikami i Amerykanami. Mieszkańcy Triestu wbrew swej woli wciągnięci zostali do paktu atlantyckiego i planu Marshalla.

Aby uzupełnić antyradziecki front śródziemnomorski brak było jednak porozumienia między Belgradem i Atenami oraz między Belgradem i Rzymem. Ostatnie doniesienia potwierdzają, że wkrótce mają się rozpocząć pertraktacje między Belgradem i Atenami"...

Vidali podkreślił, że z obecnej sytuacji istnieje wyjście, a mianowicie wykonanie traktatu pokojowego: mianowanie gubernatora, wycofanie wojsk anglo-amerykańskich ze strefy „A" i wojsk titowskich ze strefy „B" oraz połączenie obu tych stref zgodnie z traktatem pokojowym. Wykonanie traktatu pokojowego — stwierdził Vidali — leży dziś w interesie zarówno ludności jugosłowiańskiej jak i włoskiej, a przede wszystkim w interesie obu stref Wolnego Obszaru Triestu.

Korespondenci Associated Press i Izraelskiej Agencji Prasowej w Rumunii — szpiegami

BUKARESZT. (PAP). — 25 bm. przed sądem wojskowym w Bukareszcie rozpoczął się proces przeciwko grupie szpiegów i zdrajców, którzy pracując w amerykańskiej i brytyjskiej służbie informacyjnej w Bukareszcie uprawiali działalność szpiegowską wymierzoną przeciwko Rumuńskiej Republice Ludowej.

Zeznania oskarżonych zdemaskowały korespondenta agencji Associated Press w Rumuńskiej Republice Ludowej Kirschena oraz korespondenta Izraelskiej Agencji Prasowej Pone jako agentów i szpiegów pozostających na służbie wywiadu angielskiego i amerykańskiego. W związku z powyższym prokurator wydał polecenie aresztowania obu korespondentów.

Na wtorkowym posiedzeniu sądu ustalono również, że poselstwo szwajcarskie oraz były poseł Szwecji w Bukareszcie zamieszani są w nielegalnym wywozie walut i kosztowności z Rumunii.

Sukces artystów polskich w Moskwie

W dniu 24 kwietnia br. w Wielkiej Sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się pierwszy koncert przybyłych do ZSRR na występy gościnne artystów polskich w składzie: prof. St. Szpinalski, H. Czerny-Stefańska, T. Wroński, S. Siwek oraz prof. J. Lefeld.

W koncercie wzięli również udział przedstawiciele młodego pokolenia artystów radzieckich: śpiewaczka Leokadia Maslennikowa, pianistka Bella Dawidowicz i harfiarka Olga Erdelli. Licznie zgromadzona publiczność powitała artystów polskich niezwykle serdecznie. St. Szpinalski otworzył koncert wykonaniem szeregu utworów Chopina i sonaty Szeligowskiego, po czym wystąpiła Maslennikowa, a następnie Tadeusz Wroński.

W drugiej części koncertu wystąpiły obie laureatki ostatniego konkursu chopinowskiego: Bella Dawidowicz i Halina Czerny-Stefańska. Publiczność z uznaniem powitała Czerny-Stefańską, która wykonała nad program szereg utworów kompozytorów polskich.

Prasa moskiewska zamieściła liczne recenzje z koncertu. M. in. „Izwiestia" podkreśliły, iż pierwszy gościnny występ artystów polskich, przybyłych do Moskwy w związku z piątą rocznicą układu polsko-radzieckiego, był wielkim sukcesem.

W KILKU ZDANIACH

NOWY JORK. Przed konsulatem greckim w Nowym Jorku zebrała się grupa związkowców amerykańskich, demonstrując na rzecz powszechnej amnestii dla przeszło 70 tysięcy greckich więźniów politycznych i zniesienia obozów koncentracyjnych utrzymywanych przez reżim ateński.

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że armia ludowa wyzwoliła ważny punkt strategiczny na wyspie Hainan — miasto Menczeong.

PARYŻ. Sąd karny w Clermont Ferrand skazał miejscowego sekretarza CGT i uczestnika Ruchu Oporu — Marchadier, działacza CGT — Viguer oraz byłego więźnia obozów hitlerowskich — Roustaud na karę grzywny po 10 tys. franków za udział w manifestacji przeciwko publikowaniu przez reakcyjny dziennik „Figaro" pamiętników zbrodniarza wojennego Skorzenny'ego.

Wokół gmachu sądu, gdzie odbywał się proces zgromadziło się ponad tysiąc patriotów francuskich, którzy domagali się uniewinnienia oskarżonych.

Gwardia ruchoma zaatakowała brutalnie manifestantów, raniąc kilkanaście osób i dokonując czterech aresztowań.

Dokerzy Antwerpii i Londynu kontynuują strajk mimo represji władz

BRUKSELA (PAP). — Mimo represji ze strony policji i żandarmerii oraz obecności zmotoryzowanych oddziałów wojska, praca w porcie antwerpskim całkowicie zamarła. Strajkiem kieruje komitet, w którego skład wchodzą przedstawiciele komunistycznych, socjalistycznych i chrześcijańskich związków zawodowych.

Komitet strajkowy otrzymuje depesze z wyrazami solidarności od załóg fabrycznych, organizacji kobiet, młodzieży i b. uczestników ruchu oporu oraz stowarzyszeń kulturalnych i naukowych ze wszystkich prowincji Belgii.

W pałacu Rubensa w Antwerpii odbył się olbrzymi wiec robotników portowych. Salę wypełniło wiele tysięcy uczestników strajku, których nie zastraszył fakt otoczenia gmachu przez oddziały żandarmerii i czołgi.

Zebrani postanowili jednomyślnie kontynuować walkę i napiętnowali stanowisko władz i współpracujących z nimi przywódców socjalistycznych i katolickich związków zawodowych.

Komunistyczna partia Belgii w apelu do belgijskich mas pracujących napiętnowała faszystowskie metody władz belgijskich. Metody te — głosi apel — zmierzają do zastraszenia klasy robotniczej oraz przygotowania powrotu Leopolda III — kandydata na dyktatora z łaski amerykańskich podżegaczy wojennych.

14 i pół tys. strajkujących w porcie londyńskim

LONDYN (PAP). — Oficjalny komunikat władz portowych stwierdza, że w środę w godzinach popołudniowych ogólna liczba strajkujących doków wynosiła 14.441 osób czyl więcej niż połowa ogólnej liczby robotników, zatrudnionych w dokach.

Sytuacja strajkowa zaostrzyła się. W razie trwania strajku, liczba żołnierzy sprowadzonych do portu będzie powiększana o tysiąc dziennie. Władze portowe grożą wydaleniem z pracy wszystkich strajkujących.

Na masowym wiecu strajkujących robotników portowych, należących do różnych związków odrzucono wszystkie kompromisowe propozycje władz związkowych. W godzinach wieczornych odbył się wiec kierowców samochodów ciężarowych, którzy oświadczyli, że nie pozwolą na używanie ciężarówek przez żołnierzy pełniących rolę łamistrajków.

Amerykańskie władze okupacyjne zbroją łamistrajków w Niemczech zachodnich

WIEDEŃ (PAP). — Dziennik „Der Abend" donosi z Hamburga:

4 kwietnia podczas wyładowywania w porcie Brema transportu amerykańskiego, u dwóch robotników stwierdzono zakażenie substancjami trującymi, których stosowanie zakazane jest konwencją haską.

Wobec tego, robotnicy portowi i transportowi we Włoszech, we Francji, w Belgii i Holandii odmawiają kategorycznie wyładowywania i przewożenia amerykańskich materiałów wojennych. Amerykanie postanowili przekształcić okupowane Niemcy zachodnie w miejsce wyładunku swej śmiercionośnej broni. Jednakże obecnie również robotnicy portowi Bremy i innych portów zachodnio - europejskich odmawiają wyładowywania amerykańskiego sprzętu wojskowego.

Amerykańskie władze okupacyjne mobilizują więc łamistrajków w całych Niemczech zachodnich. Na rozkaz Amerykanów, zachodnio - niemieckie urzędy pośrednictwa pracy, zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry i Bawarii, werbują bezrobotnych dla wyładowywania transportów amerykańskich. Najemnicy amerykańscy noszą czarne mundury — podobnie jak tzw. „policja przemysłowa". Część tych łamistrajków uzbrojono w amerykańskie karabiny i automaty.

Czynem Pierwszomajowym wzmacniamy siły obozu pokoju

Górnicy i hutnicy wysoko przekraczają podjęte zobowiązania

Załoga PZPB im. Stalina do dn. 24 bm. upłynniła już 1011 miln. złotych

W dniu 26 bm. napłynęło ponad 3.000 meldunków z całego kraju o wykonaniu przez załogi, brygady, zespoły i poszczególnych robotników: górników, hutników, metalowców, włókniarzy, kolejarzy, robotników rolnych i innych — zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta 1-Maja.

Na czoło licznych meldunków o przedterminowej realizacji Zobowiązań 1-Majowych wysuwają się osiągnięcia górników kopalni „Szombierki". Duży sukces uzyskał rębacz przodowy tow. Paweł Luks, który w ciągu 20 dni kwietnia zrealizował w 148 proc. swoje całomiesięczne zobowiązanie, podjęte dla uczczenia święta 1-go Maja.

W kopalni im. J. Stalina rębacz tow. Bugajski już w dniu 24 bm. wydobył zamiast zadeklarowanych dla uczczenia święta 1-go Maja 8.766 ton — 9.000 ton, przy czym podniósł czystość urobku o 1 proc. oraz obniżył zużycie materiału wybuchowego. W kopalni „Mysłowice" 7 nowopowstałych brygad wykonuje zamiast 110 proc. — do których się zobowiązały — 115 proc. normy. Czołowi przodownicy pracy tej kopalni — górnicy tow. tow. Pałka i Przygłód uzyskują po 318 proc. normy.

Hutnicy skracają czas wytopu stali

Górnikom nie ustępują hutnicy. W pełni realizowane są Zobowiązania Pierwszomajowe, m. in. w hucie „Ferrum". Wspaniały wynik — 220 proc. normy osiągnęli hutnicy tow. tow. Kołodziej, Gajda i Szromek.

Brygada młodzieżowa przy piecu martenowskim przodownika pracy Kubisa uzyskała 26 bm. rekordowy wytop stali — 2 godziny 57 minut.

W hucie „Kościuszko" brygada wytapiacza tow. Lorka czasem 5 godzin i 40 minut pobiła wszystkie dotychczasowe rekordy szybkościowego wytopu huty „Kościuszko" dla wielkiego pieca martenowskiego.

Załoga PZPB im. Stalina podejmuje dodatkowe zobowiązania

(Koresp. wł.). — Robotnicy Łodzi uzyskują w realizacji Czynu Majowego wspaniałe rezultaty.

Tak np. załoga PZPB im. Stalina zameldowała, że do dnia 24 bm. upłynniła 1 miliard 11 milionów złotych, podczas gdy zobowiązała się do 30 bm. dać gospodarce narodowej sumę 1 miliarda złotych.

Robotnicy zakładów im. Stalina podjęli zobowiązania upłynnienia dodatkowo do 30 bm. 114 miln. zł, co razem wyniesie 1.125 milionów złotych.

Również załoga PZPW Nr 1 przyspieszyła zrealizowanie swych zobowiązań o 4 dni i wyprodukuje dodatkowo do 1 Maja ponad plan 17 tys. m tkanin. (bg)

Załogi fabryk, kopalń i hut stają na Wartach Pokoju

Dokończenie ze str. 1

wiązania w dniach pełnienia Warty wypełnię i oddam jak najwięcej przędzy.

To samo mówią, tak samo walczą o pokój przy swych maszynach wszyscy robotnicy czerwonej Łodzi.

JERZY BOGUSŁAWSKI

Lublin

Jedną z pierwszych Wart Pokoju na terenie Lublina zaciągnięto w Państwowej Fabryce Obuwia im. Mariana Buczka. Stanęło do tych Wart stu kilkudziesięciu robotników fabryki, która w środę ukończyła prace przy wykonywaniu zobowiązań 1-Majowych, kończąc na 5 dni przed terminem miesięczny plan produkcji. Na zebraniu załogi tow. Warda rzucił myśl zaciągnięcia Warty. Projekt z entuzjazmem podchwyciła cała załoga. W ciągu 3-dniowych Wart Pokoju krajalnia będzie wykonywała każdego dnia 6 norm dziennych, sztancernia — 4 normy, szwalnia — 2 normy dziennie. Ogółem wartość dodatkowej produkcji w tych dniach wyniesie około 30 milionów.

Fabryka Wag Specjalnych Nr 2 dla uczczenia Święta Pracy zobowiązała się wykonać plan miesięczny w 120 proc. Zobowiązanie wykonano przedterminowo w dniu 25 bm., osiągając 122 proc.

Inicjatywę towarzyszy partyjnych w sprawie podjęcia Wart Pokoju podchwyciła z zapałem cała załoga fabryki. Robotnicy stolarni stanęli do Wart Pokoju, przyrzekając, że osiągnięte w czasie wykonywania Czynu Pierwszomajowego wyniki przekroczą o 4 proc., robotnicy kuźni — o 5 proc.

Brygada tow. Antoniewicza przekroczy swoje rekordowe osiągnięcia o 5 proc., brygada tow. Wójtowicza z montowni o 4 proc.

Przedterminowe wykonanie w tych fabrykach zobowiązań 1-Majowych daje gwarancję, że i te nowe podjęte dla jeszcze większego podkreślenia czynnej walki o pokój, zostaną w pełni zrealizowane.

JERZY DOSTATNI

13 czołowych przodowników pracy PGR i TOR odznaczonych orderem „Sztandar Pracy"

Prezydent RP nadał 13 czołowym przodownikom pracy w rolnictwie wysokie odznaczenia za wybitne zasługi produkcyjne. 9 pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych i 4 pracowników Technicznej Obsługi Rolnictwa otrzymało ordery „Sztandaru Pracy" II klasy. Uroczysta dekoracja 7 spośród nich nastąpiła w czasie akademii, zorganizowanej w dniu 26 bm. dla uczczenia Święta Pracy przez pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Zarz. Centr. PGR.

Dekoracje przodowników pracy orderami „Sztandar Pracy" poprzedził referat wiceministra Tkaczowa, omawiający znaczenie tegorocznego obchodu Międzynarodowego Święta Klasy Robotniczej na tle 60-letniej tradycji Święta 1-Majowego.

W imieniu Prezydenta RP uroczystej dekoracji orderem „Sztandar Pracy" dokonał minister rolnictwa i RR Dąb-Kocioł.

Dolnośląskie SOM-y w akcji siewnej

Dzięki długofalowemu współzawodnictwu pracy — spółdzielcze ośrodki maszynowe na Dolnym Śląsku wykonały już 89 proc. siewów i 62 proc. zaplanowanych orek.

Szereg ośrodków kończy wykonywanie orek usługowych. Pierwszy w województwie zameldował o zakończeniu orek SOM w Brzegu Dolnym.

W indywidualnym współzawodnictwie między traktorzystami przodują traktorzyści z Ośrodka w Wądrożu Wielkim: Franciszek Smutek i Tadeusz Gołąbiowski, którzy wykonują dziennie po 4,3 ha orek średnich. Wśród młodych traktorzystów przodują: Józef Lichacz w Szprotawie oraz Ignacy Chociałowski w Zalipiu.

Szkolenie pracowników gminnych spółdzielni

W ośrodkach szkoleniowych Wola Grzymkowa, Kolumna i Wieluń zakończyło się 9 kursów, zorganizowanych przez oddział Centrali Rolniczej w Łodzi dla pracowników gminnych spółdzielni woj. łódzkiego. Ogółem na kursach dla kierowników spółdzielczych ośrodków maszynowych, kierowników zaopatrzenia gminnych spółdzielni, brakarzy wełny, klasyfikatorów złomu i odpadków itp. przeszkolono ok. 450 osób. Kurs dla traktorzystów ukończyło 100 robotników i chłopów.

Przemianowanie zakładów PZPB Nr 3 i 5 w Łodzi

(Koresp. wł.). Miejska Rada Narodowa w Łodzi na uroczystym posiedzeniu nadała PZPB nr 5 nazwę Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja, zaś PZPB nr 3 będą nosiły imię wielkiego Polaka i rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego.

(bg)

Manifest 1-Majowy ŚFZZ

Dokończenie ze str. 1

ludach, w szeregu krajów kolonialnych szerzy się wojna, terror i prześladowania.

Manifest wzywa pracujących wszystkich krajów do zamanifestowania czynnej solidarności z ujarzmionymi ludami w myśl uchwał Wszechazjatyckiej Konferencji Związków Zawodowych.

Wolne ludy budują nowy świat

Ludy wielkiego Związku Radzieckiego, który jest bastionem pokoju i krajów demokracji ludowej, ujęły swe losy we własne ręce i budują nowe i szczęśliwe życie. Ludy te stanowiące trzecią część ludzkości, spoglądają w przyszłość ze spokojem i pewnością. Są one potężnym oparciem sił demokracji i postępu, a ich organizacje zawodowe znajdują się w pełnym rozkwicie.

Manifest pozdrawia wielki lud chiński i wymienia Niemiecką Republikę Demokratyczną, Ludową Republikę Koreańską i Republikę Demokratyczną Vietnamu walczącą zaciekle o całkowite wyzwolenie.

O pokój, demokrację i wolność

Manifest opisuje opłakane warunki bytu 45 milionów całkowicie bezrobotnych i dziesiątków milionów bezrobotnych częściowo w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Wielkie ruchy strajkowe, poprzez które pracujący pragną wywalczyć polepszenie swej ciężkiej doli wywołują dzikie represje policyjne. Zaostrza się walka pracujących z ich odwiecznymi wyzyskiwaczami.

Przygotowywanie wojny imperialistycznej, represje antyrobotnicze, zamachy na prawa demokratyczne, ujarzmianie krajów słabych gospodarczo, prześladowania w krajach kolonialnych i zależnych — są oznakami wewnętrznego kryzysu kapitalizmu i stanowią charakterystyczne cechy „demokracji zachodniej" pod egidą imperialistów amerykańskich.

ŚFZZ rozwija się pomyślnie i cieszy się poparciem również tych pracujących, których wcielono siłą do Żółtej Międzynarodówki, jak się rzecz ma z robotnikami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i krajów skandynawskich. Od 1 maja 1949 roku ŚFZZ wzmocniła swe efektywy: przystąpiły do niej nowe organizacje i utworzono 12 Międzynarodowych Unii Zawodowych (departamentów zaw. ŚFZZ).

Manifest kończy się następująco:

Pracownicy i pracownice! Łączcie się w szeregach ŚFZZ bez względu na narodowość, rasę, barwę skóry, poglądy religijne i polityczne w walce o pokój, demokrację, braterstwo ludów i wolność, o wyższą stopę życiową, o postęp gospodarczy i społeczny przeciw bezrobociu, w walce o kompletny system ubezpieczeń społecznych, o stosowanie zasady „za równą pracę, równa płaca". Żądajcie zwolnienia uwięzionych pracowników! Wspierajcie walkę ludów kolonialnych o ich wyzwolenie! Jednoczcie się wokół sztandaru Światowej Federacji Związków Zawodowych! Walczcie niezmordowanie o międzynarodową jedność zawodową!

Jednoczcie się w walce o pokój, o demokrację i o dobrobyt pracujących!

Niech żyje 1 Maj, dzień skupienia sił klasy robotniczej całego świata!

Masy pracujące miast i wsi przygotowują się do uroczystego obchodu 1 Maja

Uchwała NKW ZSL — Przygotowania związkowców i młodzieży — Odezwa CZS

Masy pracujące miast i wsi przygotowują się do godnego uczczenia Święta Pracy — 1 Maja. W organie NKW ZSL — „Woli Ludu", w numerze z dnia 26 bm., opublikowana została uchwała Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wzywająca wszystkich skupionych w szeregach ZSL pracujących chłopów i kobiety wiejskie oraz chłopów bezpartyjnych i całą młodzież wiejską do masowego udziału w Święcie 1 Maja.

Uchwała ta głosi m. in.:

W uroczystym dniu 1 Maja, w dniu święta państwowego, wyjdą na ulice miast i wsi potężne, zorganizowane szeregi ludu pracującego, aby manifestować pod hasłami:

zdecydowanej, niezłomnej woli walki o pokój przeciw podżegaczom wojennym z obozu imperialistów anglo - amerykańskich,

gorącej przyjaźni do Wielkiego Związku Radzieckiego i skupionych wokół niego krajów demokracji ludowej i wszystkich sił obozu pokoju i postępu w całym świecie, którym przewodzi Generalissimus Stalin,

zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, fundamentu władzy ludowej w Polsce,

zwiększenia produkcji przemysłowo - rolnej w ramach planu 6-letniego i przedterminowego wykonania narodowego planu gospodarczego na r. 1950,

przygotowania wielkich zastępów specjalistów i kierowników do wszystkich dziedzin życia, a zwłaszcza gospodarczego i kulturalnego,

uaktywnienia rad narodowych, rozszerzających udział mas pracujących w sprawowaniu władzy ludowej,

zaostrzenia czujności wobec wrogów Polski Ludowej.

Wzywamy wszystkich pracujących chłopów i kobiety wiejskie, skupionych w szeregach ZSL oraz chłopów bezpartyjnych i młodzież wiejską, aby wzięli masowy, zorganizowany udział w Święcie Pierwszomajowym.

Niech obok czerwonych sztandarów zazielenią się liczne sztandary Zjednoczonego Ruchu Ludowego, jako wyraz pełnej jedności ludu pracującego miast i wsi w jego trudzie i walce o wielkie cele Polski Ludowej, kroczącej ku pełnej sprawiedliwości społecznej w bratniej przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej oraz masami pracującymi całego świata.

Odezwa Centralnego Związku Spółdzielczego

W związku ze świętem 1 Maja, Centralny Związek Spółdzielczy wydał do członków i pracowników wszystkich spółdzielni w całym kraju apel, w którym wzywa członków i pracowników spółdzielni, aby jeszcze lepiej, jeszcze wydatniej niż dotychczas służyli masom pracującym i budowie Polski Socjalistycznej.

Przygotowania ogniw związkowych

We wszystkich ogniwach związków zawodowych trwają intensywne przygotowania do godnego uczczenia święta klasy robotniczej. W ostatnich dniach kwietnia odbędą się we wszystkich fabrykach, kopalniach, hutach, na budowach i w instytucjach masowe zebrania załóg, na których aktywiści związkowi wygłoszą referaty o międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o utrzymanie pokoju. W wielu zakładach powoływane są zakładowe Komitety Obrońców Pokoju.

Młodzież przed dniem 1 Maja

Młodzież polska z zapałem przygotowuje się do obchodu 1 Maja.

W zakładach pracy, wioskach i szkołach wygłaszane są referaty, poświęcone omówieniu znaczenia święta klasy robotniczej i wychowywaniu młodzieży. Młodzież robotnicza i szkolna pracuje intensywnie nad realizacją zobowiązań powziętych dla uczczenia święta.

Zmiana na stanowisku Przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej

BUDAPESZT. (PAP). — Wszystkie środowe dzienniki poranne zamieściły następujący komunikat Węgierskiej Agencji Telegraficznej:

Arpad Szakasits przesłał do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego następujące pismo:

Do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej, Pana Lajosa Drahosa
Budapeszt

Komunikuję, że ze względu na stan mego zdrowia zrzekam się stanowiska Przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej.

(—) Arpad Szakasits
Budapeszt, dn. 24. IV 1950 r.

Równocześnie dzienniki opublikowały następujący komunikat:

Prezydium Rady Narodowej Węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległości, na posiedzeniu z dnia 25 kwietnia, omówiło sprawę rezygnacji Arpada Szakasitsa i postanowiło zaproponować Zgromadzeniu Narodowemu mianowanie na stanowisko przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej ministra handlu zagranicznego — Sandora Ronai.

Minister handlu zagranicznego Sandor Ronai jest członkiem Komitetu Centralnego i Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących. Robotnik budowlany z zawodu, brał on udział począwszy od 1911 roku w ruchu robotniczym. Po wyzwoleniu kraju, jako członek władz centralnych partii socjal - demokratycznej, został ministrem w lipcu 1945 r. i od tego czasu wchodził w skład rządu.

Narody podpisują apel Stałego Komitetu Obrońców Pokoju

BUKARESZT. (PAP). — Pod apelem sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podpisało się już przeszło 4.300 tysięcy obywateli Rumuńskiej Republiki Ludowej. W samym Bukareszcie apel podpisało 450 tysięcy osób. Kampania zbierania podpisów trwa.

TIRANA. (PAP). — Prezydium Rady Generalnej związków zawodowych Albanii w odezwie do mas pracujących wzywa je, by kładąc masowo swe podpisy pod adresem sztokholmskim, wzmogły jednocześnie swe wysiłki dla wykonania państwowego planu gospodarczego, co będzie stanowiło jeden z doniosłych środków utrwalenia pokoju.

SOFIA. (PAP). — Dotychczas w Bułgarii zebrano już przeszło pół miliona podpisów pod apelem pokoju.

GENEWA. (PAP). Akcja zbierania podpisów pod apelem sesji sztokholmskiej w sprawie zakazu broni atomowej, rozwija się we Francji z ogromnym rozmachem. Do chwili obecnej apel podpisały setki rad miejskich i gminnych, wzywając z kolei obywateli do złożenia swych podpisów.

BERLIN. (PAP). — Agencja ADN informuje, że akcja zbierania podpisów pod pokojowym apelem sztokholmskim rozwija się również skutecznie wśród ludności zachodnio-niemieckiej. Ostatnio apel ten podpisało wiele tysięcy mieszkańców Dolnej Saksonii. W różnych zakładach pracy składają swe podpisy pod apelem pokojowym całe załogi.

W niedzielę, 30 kwietnia zbierze się w Hamburgu Kongres Pokoju.

BERLIN. (PAP). — Zarząd centralny Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych ogłosił odezwę, w której wzywa wszystkich związkowców, by poparli kampanię zbierania podpisów na rzecz zakazu broni atomowej, prowadzoną przez niemiecki komitet obrońców pokoju.

Odezwa podkreśla, że dzień 1 Maja winien stać się potężną manifestacją pokojową.

Międzynarodowy Zw. Studentów przyjął Apel Pokoju

MOSKWA. (PAP). — W dalszym ciągu sesji Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów, przewodniczący Związku — Grohman wygłosił przemówienie sumujące wyniki dyskusji nad głównym punktem porządku dziennego.

Po przemówieniu Grohmana wszyscy uczestnicy sesji podpisali apel sztokholmski Stałego Komitetu Obrońców Pokoju. Komitet Wykonawczy MZS uchwalił przy tym deklarację następującej treści:

Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Związku Studentów, na swej kolejnej sesji w Moskwie, deklaruje całkowite poparcie apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który domaga się bezwzględnego zakazu broni atomowej i zapowiada, że każdy rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową przeciwko któremukolwiek bądź krajowi — popełni zbrodnię przeciwko ludzkości i będzie uważany za zbrodniarza wojennego.

Komitet Wykonawczy MZS wzywa ludzi dobrej woli na całym świecie, by podpisali ten apel.

Klika Tito broni interesów imperialistów anglosaskich w Trieście

Artykuł dziennika „Prawda"

MOSKWA (PAP). W artykule pióra Wiktora pt. „Jugosłowiańscy pachołkowie imperializmu", dziennik „Prawda" pisze m. in.:

Nowym, wymownym dowodem służalczej gorliwości faszystowskiej kliki Tito jest ogłoszony w prasie belgradzkiej 24 bm. komunikat Tanjuga przedstawiający stanowisko obecnych władców jugosłowiańskich wobec noty rządu radzieckiego w sprawie Wolnego Obszaru Triestu. Agencja titowska — pisze dziennik — w komunikacie swym koncentruje cały ogień na żądaniu Związku Radzieckiego niezwłocznego mianowania gubernatora Wolnego Obszaru Triestu.

Występując przeciwko nominacji gubernatora klika titowska broni interesów imperialistów anglo-amerykańskich, którzy nie chcą wycofywać wojsk z Triestu, co będą musieli uczynić po mianowaniu gubernatora. Tak więc klika Tito wypowiada się za utrzymaniem bezprawnie istniejącej w Trieście anglo-amerykańskiej bazy morskiej, w której zainteresowane są agresywne koła wojskowe USA i Anglii. Taki jest istotny sens służalczej gorliwości „władców" belgradzkich.

Przyjęcia u Prezydenta RP

Dnia 26 bm. Prezydent RP przyjął w Belwederze ambasadora RP w Pekinie tow. Juliana Burgina.

*

Dnia 26 bm. Prezydent RP przyjął w Belwederze na audiencji pożegnalnej dotychczasowego ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie — p. Donald St. Clair Gainera.

Wielki koncert artystów radzieckich w „Romie"

W wypełnionej po brzegi sali „Romy" odbył się w dniu 26 bm. wielki koncert artystów radzieckich, przybyłych do Polski w związku z obchodem 5 rocznicy polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy i współpracy.

W koncercie wzięli udział laureaci Nagrody Stalinowskiej: zasłużony działacz sztuki, laureat Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego prof. L. Oborin, świetna śpiewaczka N. A. Kazancewa — ludowa artystka RSFRR, znakomity śpiewak J. S. Patorżyński — ludowy artysta ZSRR, znana już publiczności polskiej z poprzednich występów W. Borysenko — solistka Teatru Wielkiego w Moskwie oraz utalentowany młody skrzypek J. S. Bezrodnyj — laureat Międzynar. Konkursów w Pradze i Budapeszcie.

28 bm. koncert Lwa Oborina

Znakomity pianista radziecki prof. Lew Oborin wystąpi w ramach XXXII piątkowego koncertu Państwowej Filharmonii w Warszawie w dniu 28 bm. Artysta wykona koncert fortepianowy c-moll Rachmaninowa. Orkiestrą dyrygować będzie Tadeusz Wilczak. Ponadto program koncertu zawiera uwerturę Glinki „Rusłan i Ludmiła" oraz II symfonię Rytla.

Szerzej i śmielej wysuwajmy przodujących robotników i robotnice na kierownicze stanowiska!

Delegaci CGT na uroczystości 1-Majowe w Polsce



Przedstawiciele francuskich zw. zawodowych wraz ze związkowcami polskimi po przybyciu na lotnisko w Warszawie Foto AR

Plan 6-letni — to pokój, dobrobyt socjalizm!

Masy pracujące całej Polski przygotowują się do obchodu wielkiego Święta 1 Maja.

Klasa robotnicza Polski Ludowej swym wspaniałym Czynem Pierwszomajowym, realizacją długofalowych zobowiązań produkcyjnych, walczy o większą, lepszą i tańszą, produkcję, walczy o wzmocnienie siły gospodarczej Polski Ludowej, a tym samym całego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

„Produkujmy więcej, taniej i lepiej!" — głosi jedno z haseł 1-Majowych KC naszej Partii.

Robotnicy i robotnice realizują z honorem to hasło. Przez rozszerzanie socjalistycznego współzawodnictwa, podwyższanie wydajności pracy i jakości produkcji, przez potężny rozwój ruchu nowatorów i racjonalizatorów produkcji, masy pracujące naszego kraju stają do walki o wykonanie zadań pierwszego roku planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

„Cześć przodownikom pracy, bohaterom budownictwa socjalistycznego, najlepszym synom Ojczyzny!"

Oni to, wzorując się na wspaniałych doświadczeniach radzieckich stachanowców, na ich sukcesach i ich metodach dają przykład socjalistycznej pracy. Oni to porywają swymi osiągnięciami szerokie masy robotnicze, dzielą się z nimi swoją wiedzą, zaszczepiają im socjalistyczny stosunek do pracy i do mienia społecznego, łamią przestarzałe normy, znacznie przekraczając plany produkcyjne.

Święto 1 Maja obchodzimy również pod hasłem szerszego i śmielszego wysuwania przodujących robotników i robotnic na kierownicze stanowiska. Trzeba większą opieką i pomocą otoczyć nowe, rosnące kadry. Te nowe robotnicze kadry, majstrowie, technicy, dyrektorzy spośród robotników, podniosą na wyższy poziom całą naszą gospodarkę narodową.

Towarzysz Stalin uczy nas, że sprawa kadr jest sprawą niezwykłej wagi, jest sprawą decydującą w budownictwie socjalistycznym.

„Kadry decydują o wszystkim — wychowujmy nowe, ideowe i ofiarne kadry budowniczych socjalizmu!".

Wychowując najszersze masy pracujące w duchu świadomej, socjalistycznej dyscypliny pracy, zdołamy wyplenić z szeregów klasy robotniczej dezerterów z frontu pracy, zlikwidować bumelanctwo i łazikowanie, zadające naszej gospodarce wielkie straty.

„Wzmacniajmy socjalistyczną dyscyplinę pracy. Precz z łazikami i dezerterami z frontu pracy!".

Hasła 1-Majowe Komitetu Centralnego naszej Partii nawołują klasę robotniczą do osiągania dalszych, nowych sukcesów produkcyjnych, do stałego doskonalenia organizacji pracy — do dalszego zwiększania produkcji.

Od górników i hutników, metalowców i włókniarzy, robotników budowlanych i kolejarzy, od pracowników handlu uspołecznionego — kraj żąda jeszcze lepszej pracy, jeszcze większej produkcji, jeszcze wyższej jakości wyrobów, doskonalszych i racjonalniejszych metod produkcji.

W przededniu 1 Maja 1950 r. — pierwszego roku planu sześcioletniego klasa robotnicza Polski Ludowej, podejmując i realizując konkretne zobowiązania produkcyjne, spełnia te żądania kraju.

„Robotnicy budowlani — szybciej budujcie fabryki, domy mieszkalne i szkoły, stosujcie nowoczesną technikę i zespołowe metody pracy!".

Trzeba — głoszą dalej hasła — aby górnicy dawali więcej węgla ojczyźnie, metalowcy — więcej obrabiarek, wagonów, lokomotyw i traktorów, hutnicy — więcej stali i żelaza dla wykonania planu 6-letniego, włókniarze — więcej i lepszej jakości tkaniny, aby kolejarze — szybciej, taniej i sprawniej wykonywali przewozy i przyspieszali obrót wagonów i parowozów, aby pracownicy handlu uspołecznionego lepiej zaopatrywali masy pracujące we wszystkie produkty i artykuły przemysłowe.

Przystępując do wykonania planu 6-letniego, masy pracujące Polski Ludowej zdają sobie sprawę, że jego sprawna, zwycięska realizacja podniesie nasz dobrobyt — wzmocni potencjał gospodarczy naszego kraju, przyczyni się do utrzymania pokoju na świecie, przyspieszy nasz marsz do socjalizmu.

„Plan 6-letni — to pokój, dobrobyt, socjalizm!".

Brat robotnika zamordowanego w Breście opowiada...

Wśród uczestników wycieczki francuskich Związków Zawodowych i działaczy postępowych, która bawi obecnie w Polsce, znajduje się brat zamordowanego w Breście przez policję francuską, robotnika — Pierre Maze. Przedstawiciel „Trybuny Ludu" zwrócił się do niego z prośbą o opisanie pamiętnej demonstracji.

— Demonstracja formowała się — mówi tow. Maze — przed domem Związków Zawodowych w Breście. Chcieliśmy zamanifestować nasze oburzenie w związku z aresztowaniem poprzedniego dnia deputowanych komunistycznych, biorących udział w demonstracji pokojowej i raz jeszcze potwierdzić naszą zdecydowaną wolę niewyładowywania transportów broni amerykańskiej, wolę walki o pokój i o prawa robotnicze.

Zebrało się wiele tysięcy manifestantów, którzy udali się w kierunku prefektury, aby zażądać oswobodzenia aresztowanych. Już w odległości 150 m. od domu związkowego natknęliśmy się na pierwszy kordon żandarmerii. Kordon ten stosunkowo łatwo został sforsowany. Muszę tu nadmienić, że miejscowa policja zastrajkowała i odmówiła wystąpienia przeciwko manifestantom. Oddziały żandarmerii, która występowała przeciwko nam, sprowadzane były specjalnie z innych miejscowości. Prefektura policji poczyniła po aresztowaniu deputowanych komunistycznych, specjalne kroki ostrożności.

Bomby produkcji niemieckiej

Wkrótce po sforsowaniu pierwszego kordonu żandarmerii natknęliśmy się na drugi kordon. Żandarmi strzelali w powietrze i obrzucili manifestantów bombami łzawiącymi i petardami. Zostałem ranny w ramię. Kilku towarzyszy również odniosło rany. Udało nam się zebrać kilka odłamków bomb łzawiących i petard, na których znaleźliśmy znaki fabrykacji niemieckiej.

Chłopcy nie ulękli się salw ani petard. Kordon został sforsowany. Żandarmi — rozbrojeni. Około 30 zdobytych karabinów robotnicy rozstrzaskali o bruk ulicy.

Szliśmy dalej w kierunku prefektury. Żandarmi otrzymali posiłki. Zaatakowali nas pałkami gumowymi, bijąc na oślep w tłum, nie oszczędzając dzieci ani kobiet. Gdy pomimo to manifestacja posuwała się dalej, oficerowie wydali rozkaz strzelania. Nie wszyscy żandarmi usłuchali. Wielu z nich wyciągnęło zamki z magazynów, wyrzuciło naboje na bruk i głośno oświadczyło, że dla zarobienia na chleb nie będą się zajmowali takim ohydnym zajęciem. Inni natomiast na rozkaz swoich szefów i pod ich bacznym okiem strzelali nie na oślep. Chłodno celowali, mierząc ze szczególnym upodobaniem w tych, którzy usiłowali podnieść rannych towarzyszy.

Kule dum-dum

W pierwszej chwili zaskoczył nas rodzaj ran. W miejscu gdzie kula ugodziła był maleńki otwór, natomiast u wylotu otwierały się olbrzymie szarpane dziury. Policjanci używali kul dum-dum.

Manifestanci zdobyli ciężarówki policyjne, zrobili z nich barykadę wpoprzek ulicy i pod palili je. Władze wezwały straż ogniową. Wjechała ona jednak samochodami tak, że osłoniła manifestację od kul policyjnych i jednocześnie odmówiła gaszenia policyjnych samochodów. Wobec zatarasowania całej ulicy płonącymi samochodami policyjnymi i samochodami straży ogniowej, manifestacja zatrzymała się. Wyciągałem spod kul rannych towarzyszy i nie widziałem nawet co się dzieje z mym ojcem i dwoma braćmi, którzy również brali udział w manifestacji. Później dopiero zobaczyłem trupa mego brata. Miał małą dziurkę w czole i cały tył głowy zerwany. Miał 25 lat. Był najmłodszy w rodzinie.

Nastrój całej ludności Brestu był niezwykle bojowy. Ludzie gotowi byli zmasakrować policjantów. Zwłoki przeniesiono do domu związkowego, gdzie przez dwa dni defilowała przed trumną cała ludność miasta. W dniu pogrzebu żandarmom zabroniono pojedyńczego wychodzenia na ulicę. Przejeżdżali tylko w zawrotnym tempie całymi grupami na samochodach ciężarowych, przeklinani, opluwani i obrzucani kamieniami przez mieszkańców miasta. W pogrzebie wzięli udział wszyscy ludzie pracy Brestu. Ludzie płakali na ulicach, każdy chciał oddać hołd ofierze bandytyzmu władz.

O pokój i demokrację

Manifestacja w Breście nie była czymś wyjątkowym lub niezwykłym. W całej Francji trwa teraz potężna akcja pokojowa. Robotnicy zrozumieli, że nie można prowadzić tylko gospodarczej akcji rewindykacyjnej, że nie można walczyć o swe prawa materialne nie walcząc jednocześnie o zasadnicze postulaty polityczne, o pokój i demokrację, przeciwko amerykańskim i rodzimym imperialistom. Im bardziej srożą się faszystowskie represje, im zacieklej reakcja usiłuje zwalczać ruch demokratyczny i pokojowy, tym mocniej jednoczą się masy ludowe w walce. Ludu francuskiego nie złamią i nie zastraszą ani fabrykowane w Niemczech petardy, ani pałki policyjne, ani kule dum-dum.

Na miejsce każdego zamordowanego przyjdą całe zastępy nowych bojowników.

Wywiad przeprowadził J. L.

Czego robotnik oczekuje od majstra

Stanisława Kocjasz

Tkaczka Nowej Tkalni PZPB im. Stalina

Majstrem salowym naszego zespołu na Nowej Tkalni PZPB im. J. Stalina — jest tow. Henryk Rybicki. Mimo że to człowiek młody, cieszy się autorytetem u całego zespołu i każdy z nas z ochotą pracuje pod jego kierownictwem.

Tow. Rybicki daje nam dobry przykład obowiązkowości, wypełniając punktualnie i starannie wszystkie powierzone mu zadania. Nigdy też nie było wypadku, aby majster, tow. Rybicki nie miał czasu na naprawę defektu w krośnie, albo żeby odmówił któremuś z nas objaśnień i pouczeń. Tow. Rybicki interesuje się każdą nawet drobnostką, a specjalną opieką otacza mniej doświadczonych tkaczy.

Poprzednio na naszej zmianie pracował majster Jabłoński. Odnosił się on do produkcji niedbale i lekceważąco, źle traktował robotników. Przychodził często do roboty pijany i nic go wtedy nie obchodziło co się na sali dzieje. Bywało że kiedy tkaczka wzywała go do warsztatu — albo nie podchodził wcale, albo zbywał niczym jej prośbę o poradę. Bardzo przykre było również i to, że lekceważąco odnosił się do nowych robotników.

Rezultat takiego postępowania majstra był dla nas wszystkich opłakany: zespół nie wyrabiał norm, dawał produkcję marnej jakości, robotnicy mało zarabiali, a rozprzężenie w pracy było ogólne.

Obecnie ci sami tkacze, współpracując z tow. Rybickim przekraczają swoje plany i wyrabiają towar pierwszorzędnej jakości.

Od pracy majstra wiele zależy

Gdy myślę więc o tym, jaka powinna być praca majstra, aby przynosiła jak największą korzyść produkcji — mimowoli nasuwa mi się porównanie, że obowiązki majstra podobne są do obowiązków lekarza. Organizmem, nad którym ma on czuwać jest cały zespół tkaczy i tkaczek, którzy ze swymi krosnami stanowią nierozłączną całość. Gdy w organizmie tym coś się psuje, majster-lekarz musi spieszyć z pomocą. Co więcej, majster, jak każdy d o b r y lekarz, powinien czuwać nad tym, aby zawczasu zapobiegać wszelkiego rodzaju schorzeniom — psuciu się maszyn, rozprzężeniu zespołu.

Nie tylko jednak lekarzem powinien być majster, lecz i wychowawcą. Musi umieć postępować z ludźmi, tak aby mieli do niego zaufanie, musi ich uczyć zarówno dobrej roboty, jak i właściwego podejścia do ich obowiązków.

Rola majstra w zakładzie pracy, jest tak poważna, zakres jego zadań tak szeroki, że nie umniejszając bynajmniej znaczenia pracy robotników, trzeba powiedzieć iż od pracy majstra, od tego, jak on pojmuje i wykonuje swe obowiązki — zależny jest w dużej mierze wynik produkcyjny.

Dobry przykład pomaga w pracy

Jak majster powinien wykonywać swe obowiązki?

Przede wszystkim, moim zdaniem, majster musi swym postępowaniem i stosunkiem do pracy dawać wszystkim dobry przykład.

Trzeba, żeby do pracy przychodził punktualnie, a nawet nieco wcześniej od innych. Musi bowiem sprawdzić stan maszyn i poinformować się u poprzednika, czy coś się nie popsuło. W ten sposób tkacz, stając za krosnem, może być spokojny, że jego warsztat jest w porządku, że nie będzie miał postojów. Robotnik pracuje wtedy pewniej, co siłą rzeczy wpływa na zwiększenie wydajności jego pracy.

Przez cały czas pracy zmiany majster musi pilnie interesować się swoją grupą, uważnie ją obserwować. Gdy tylko dostrzeże, że jakiś tkacz stoi bezczynnie, lub że krosno jest bez obsługi — powinien podejść i sprawdzić co się stało.

A wiemy doskonale, że bardzo łatwo skontrolować, czy krosno długo stoi bez obsługi. Wystarczy sprawdzić temperaturę szpili, by ocenić, czy robotnik wyszedł przed chwilą, czy też „łazikuje" od dłuższego czasu. Rola majstra na odcinku dbałości o socjalistyczną dyscyplinę pracy — jest tym samym bardzo ważna.

Jeśli majster dopilnuje, aby każdy robotnik odpowiednio wykorzystał czas pracy, nie tracił go na „łazikowaniu" i na pogawędkach—zyskuje na tym cały zespół, bo wtedy wszyscy robotnicy „podciągają" się, osiągają lepszą wydajność, zwiększają zarobki a tym samym podnoszą swój dobrobyt.

Nie szczędzić czasu na szkolenie robotników

Bardzo ważnym zadaniem majstra jest szkolenie młodego „narybku" tkaczy. Na to nie powinien szczędzić czasu, bo zagadnienie to posiada u nas szczególną wagę. Wielu jest tkaczy niedoświadczonych, którym trzeba objaśnić, jak mają pracować, żeby przy spokojnym i równomiernym rytmie pracy osiągać jak najlepsze wyniki. Majster zatem musi doskonale znać wszystkich ludzi swego zespołu i znać możliwości zespołu.

I jeśli majster dobrze zorganizuje swoją „partię", właściwie ustawi robotników, zwróci specjalną uwagę na najsłabszych w pracy, jeśli wszystkich otoczy opieką — wówczas i wyniki produkcyjne tak ilościowe, jak jakościowe będą dobre.

Zacieśnić współpracę majstra z robotnikami

Oczywiście bez współpracy z wszystkimi robotnikami — nawet dobry majster nic osiągnie zadowalających wyników pracy. I dlatego my, zwłaszcza starsi, doświadczeni tkacze powinniśmy pomagać mu w wypełnianiu jego trudnych zadań.

Współpraca ta mogłaby być jeszcze ściślejsza, gdyby majstrowie od czasu do czasu urządzali narady ze swoim zespołem. W tym małym gronie ludzi łatwiej bowiem wypowiedzieć się, poznać i omówić wszelkie bolączki, łatwiej ocenić pracę poszczególnych robotników i całego zespołu. Narady takie, odbywające się niezależnie od narad produkcyjnych całej załogi — niewątpliwie wplynęłyby na podniesienie dyscypliny pracy i polepszenie produkcji.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że włączenie się majstrów do socjalistycznego współzawodnictwa, już zaczyna przynosić rezultaty. Praca majstrów poprawiła się wyraźnie.

Jedność celu, do którego dążymy, sprawia, że majstrowie równają z nami krok w marszu ku lepszej przyszłości.

Na marginesie

Wielkie zdziwienie i przykre wrażenie

„Wielkie zdziwienie" i „przykre wrażenie" — to obraz uczuć Watykanu po ogłoszeniu porozumienia między rządem a episkopatem polskim. Tak twierdzi znane włoskie czasopismo katolickie „Relazioni Internazionali". A któż może być lepiej poinformowany o uczuciach Watykanu, aniżeli „Relazioni Internazionali"?

Treść artykułu, opublikowanego w ostatnim numerze pisma dowodzi, że Watykan poniechał już swej dziecinnej zabawy w ciuciu-babkę i przestał zawodzić na nutę „nic nie wiemy, w nic nie wierzymy". Skoro bowiem — jak stwierdza pismo — „wiadomość o zawartym porozumieniu wywołała w Watykanie przykre wrażenie", to wolno wnosić, że koła watykańskie zdecydowały się wreszcie przyjąć do wiadomości sam fakt podpisania porozumienia. O czym zresztą, jak powszechnie wiadomo, były poinformowane już dawno.

A jeśli Watykan już „wie" i już „wierzy", to wolno z kolei zapytać, czemu wiadomość ta była mu aż tak przykra? Czyżby istotnie dlatego, że — twierdzą „Relazioni Internazionali" — porozumienie „rozwiązuje wszystkie problemy, jakie dotąd utrudniały współżycie Kościoła i Państwa w Polsce"? Jeżeli tak, to znaczyłoby, że koła watykańskie przyznają dziś otwarcie, iż wbrew obłudnej propagandzie, zależało im nie na sytuacji Kościoła w Polsce, ale na sianiu zamętu i niezgody. A teraz są srodze rozgoryczone treścią porozumienia.

Ale Watykan ma jeszcze większe zmartwienie. Denerwuje go szczególnie punkt 5 porozumienia. Dlaczego? „Relazioni Internazionali" wyznają wręcz: „Wielkie zdziwienie wzbudził w Watykanie artykuł 5 porozumienia, który głosi, że „w innych sprawach (tj. poza sprawami wiary) Episkopat kieruje się polską racją stanu".

Otóż to. To im nie odpowiada! Polska racja stanu! Bo koła watykańskie mają zupełnie inne racje. Popierają rewizjonizm niemiecki w stosunku do granic zachodnich Polski — kierując się racją stanu niemieckiej reakcji. Namawiają kler francuski, by przeciwstawiał się akcji obrońców pokoju — kierując się racją stanu amerykańskiego imperializmu. Te wszystkie racje stanu są widać na miejscu w Watykanie.

Ale w Polsce nie.

R. L.

Lud polski w hołdzie bohaterom

Anatol Ryszczuk

Przed rokiem rosły tu gęste krzaki, z rozpadlin i wyrw sterczały grube korzenie niewykarczowanych pni. Piękniejszego jednak miejsca nie było w okolicy Bolencina. Dookoła sosnowy las i niczym niezakłócana cisza.

Nie każdy uwierzyłby, że w ciągu niespełna roku można było tak do niepoznania zmienić wzgórze. Nie uwierzyłby, gdyby nie znał ogromu uczucia, jakie wkładała okoliczna ludność w pracę na tym wzgórzu.

Dzień w dzień przyjeżdżali chłopi z Suchocina, Modzelów, Szumlina aby wykarczować chociaż kilka pni, przywieźć chociaż parę wozów piasku.

Przyjeżdżali po pracy na roli, po wielu godzinach ciężkiej pracy, przyjeżdżali strudzeni, ale przybywali mimo to tłumnie — po kilkaset osób dziennie — aby pracą wyrazić hołd poległym bohaterom wolności.

Przyjeżdżali, bo wiedzieli, że wolność kraju i możność spokojnej pracy na własnej ziemi zawdzięczają bohaterskiej Armii Radzieckiej. Wielu żołnierzy radzieckich nie powróciło do swej Ojczyzny.

Grzegorz Kartyszew, Aleksander Grigoriew, Włodzimierz Bołdaszow, setki żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej, Armii — wyzwolicielki, za wolność Suchocina i Modzelów, za wolność Polski, oddało życie w bojach pod Działdowem, Ciechanowem, Mławą.

Dla nich to mieszkańcy okolicznych wiosek budują pomnik wdzięczności, która nigdy nie wygaśnie.

*

Wzgórze zmieniło się nie do poznania. Ogromny, 4-hektarowy teren pokryły równe groby w betonowym obramowaniu, w środku otoczonego lasem cmentarza wystrzela ku górze cokół pomnika z piaskowca z postacią zwycięskiego żołnierza.

Piękny cmentarz żołnierzy Armii Radzieckiej będzie gotowy już na 1 maja. A przed niespełna rokiem rosły tu gęste krzaki, z rozpadlin i wyrw sterczały grube korzenie niewykarczowanych pni...

*

Na urwistym brzegu Narwi w okolicy Pułtuska, zachowały się jeszcze okopy hitlerowskie — wtedy, w 44 r., wydawało się ludności, że są nie do zdobycia.

Myślał tak i Czesław Laskowski z Pułtuska, który ciężkie dni spędzał z 3-letnim synkiem w jednej z piwnic zburzonego miasta. Nie chciał wierzyć własnym oczom, kiedy mimo groźnych okopów już 16 stycznia spotkał na podwórzu młodego zwiadowcę w futrzanej czapce z czerwoną gwiazdą. Z nawału wrażeń pamięta dokładnie ten jeden moment — zwiadowca wyjął z kieszeni kawałek cukru i z uśmiechem podał go 3-letniemu synkowi. Z tym samym uśmiechem padł w chwilę potem na ulicy Pułtuska.

Laskowski układa delikatnie kamienie na ogrodzeniu cmentarza, akurat na urwistym brzegu Narwi, po której sforsowaniu poległ młody zwiadowca.

Cmentarz nie jest jeszcze wykończony, ale na betonowych płytach leżą liczne, bezimienne wiązanki kwiatów. Składają je dzieci ze szkół, zanim biorą się za łopaty, przynoszą je chłopi, zwożący kamienie, strażacy, pompujący z Narwi wodę do betonu.

Ukończenie budowy cmentarza nad urwistym brzegiem rzeki przewidziane jest na 22 lipca, codziennie jednak świeże kwiaty leżą na grobach młodego zwiadowcy i jego towarzyszy poległych w bojach o wyzwolenie Pułtuska i Ostrowia.

*

Zza drzew lasu, okalającego cmentarz poległych żołnierzy radzieckich w Makowie, widać z daleka wierzchołek strzelistego obeliska.

Ciekawa jest jego historia. Złożony jest z 16 monolitów, dochodzących do 4 ton wagi każdy. Budowa obeliska była nielada trudnością dla miejscowych mieszkańców, którzy pierwszy raz w życiu zetknęli się z taką pracą. Dźwigu nie mieli. Roboty ziemne były już zakończone i kobiety ze wszystkich domów okolicznych wsi rozsupływały węzełki szmatek z nasionami kwiatów, zbieranych dla cmentarza. A części obeliska czekały.

Postanowili dać sobie radę bez dźwigu. Po raz pierwszy w swym życiu musiał zbudować cieśla Chmielewski rusztowanie 20-metrowej wysokości. A jednak w ciągu 15 dni skomplikowana konstrukcja z 90 m sześć. drzewa była gotowa. Przy pomocy prymitywnego bloku windowano do góry bryły obciosanego kamienia, umocowywano je jeden na drugim. Ludzie pracowali zapamiętale. Nie schodzili z cmentarza do późnej nocy, przychodzili pomagać po skończonej pracy i lekcjach urzędnicy, milicjanci, pracownicy cukrowni z Krasieńca, uczniowie, harcerze. Każdy chciał dorzucić swoją cegiełkę w hołdzie bohaterom.

W ciągu dwóch i pół tygodnia zmontowano całkowicie 16 ciężkich brył obeliska.

Mieszkańcy Makowa znają dobrze nazwiska tych, którzy spoczywają w cieniu strzelistego obeliska. Pokażą nam przygotowane groby dla dwóch bohaterów Związku Radzieckiego, poległych pod Różanem, pokażą, gdzie spoczywa ciało 22-letniego Wasyla Judina z Republiki Tatarskiej, gdzie leży młody czołgista Mikołaj Badin, który, ranny, strzelał z rozbitego czołgu do ostatniego pocisku.

O tych wszystkich ludziach z dalekich stron, a tak bliskich sercu, przypominać im będzie zawsze strzelisty obelisk, otoczony lasem.

9 cmentarzy poległych bohaterów radzieckich powstało w woj. warszawskim (włącznie z cmentarzem w samej Warszawie). Większość cmentarzy będzie już całkowicie wykończona na 1 maja.

Każdy z nich jest inny, każdy utrzymany w odrębnym stylu architektonicznym. Jedno jest tylko wspólne, bez względu na to, czy chodzi o Bolencin czy Pułtusk, Maków czy Ostrołękę, Siedlce czy Garwolin, Mińsk - Mazowiecki czy Sierpc. Wspólna jest wdzięczność i miłość miejscowej ludności, jaką włożyła w pracę przy tworzeniu cmentarzy, drogich sercu każdego patrioty polskiego.

Z dziejów 1 Maja w Polsce

Precz z wojną imperialistyczną!

„Pierwszego maja świta zorza naszego święta robotniczego. Wyjdźmy z podziemi naszych i poddaszy do protestu rewolucyjnego...

Przeciw wojnie! Ze starym tym hasłem 1 maja dziś nam bliższym, bardziej boleśnie, krwawo zrozumiałym niż kiedykolwiek.

Na zagładę nikczemnej zgrai burżuazyjnej, która głodem, krwią ludu się tuczy, która o bat przeciw ludowi do stóp najezdniczego żołdaka pruskiego się udaje i swoje dobrowolne niewolnictwo „niepodległością" nazywa.

Na śmierć krwawemu imperializmowi, pożerającemu ludy i kraje, zakuwającemu robotników w żelazne pęta dyktatury militarnej, okupacji zbrojnej.

Na chwałę robotnikom rosyjskim, ich potężnemu zwycięstwu nad caratem i burżuazją, ich przesławnej rewolucji socjalnej.

Na pozdrowienie rewolucyjnej klasie robotniczej całego świata, na cześć staremu hasłu majowemu: międzynarodowej solidarności proletariatu...

Zwycięstwo musi być nasze. Wbrew krwawemu szałowi międzynarodowego kapitału pędzącego masy ludowe na rzeź. Wbrew chwilowemu tryumfowi bagnetu pruskiego nad rosyjską rewolucją robotniczą. Wbrew zaślepieniu części masy robotniczej idącej jeszcze ze zdrajcami sztandaru, za międzynarodowym fractwem. Zwycięstwo będzie nasze...

Do strajku powszechnego! Niech na znak naszej niezłomnej woli bojowej ustanie praca w całym mieście, na przedmieściach i w dzielnicach robotniczych!

Do strajku powszechnego w dniu 1 maja!"

(Z Odezwy SDKPiL na 1 Maja 1918 r.)

Wzrastają w kraju szeregi bojowników o pokój

Rada Naczelna Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację ogłosiła wezwanie do wszystkich członków i sympatyków związku, w sprawie podpisywania apelu III Sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który podpisało sześć członków Rady Naczelnej.

*

W Poznaniu odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich poznańskich wyższych uczelni, profesorów i wykładowców, reprezentantów organizacji studenckich i administracji, na którym uchwalono zwołać ogólne zebranie międzyuczelniane w celu wyłonienia na nim Międzyuczelnianego Komitetu Obrońców Pokoju.

Na zebraniu, któremu przewodniczył rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr Ajdukiewicz, omówiono zadania przyszłego Komitetu — postanowiono rozpocząć działalność od włączenia się do akcji zbierania podpisów pod apelem, uchwalonym w Sztokholmie.

*

Na ostatniej konferencji spółdzielczych rad dzielnicowych i komitetów członkowskich przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców we Wrocławiu — uchwalono rezolucję, w której komitety członkowskie przy PSS miasta Wrocławia, włączają się do ogólnej walki o pokój pod hasłem: „Każdy komitet członkowski — komitetem obrońców pokoju".

Ogromny dorobek gospodarczy wystawi na MTP Ludowa Republika Bułgarska

Na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 26 bm. w ambasadzie Ludowej Republiki Bułgarskiej w Warszawie, attaché prasowy ambasady K. Bosew, poinformował dziennikarzy stołecznych o udziale Bułgarii w Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Ludowa Republika Bułgarska zaprezentuje na MTP przegląd swojego dorobku gospodarczego i kulturalnego. Przemysł bułgarski wystawi m. in. artykuły, które dawniej sprowadzano z zagranicy, jak np. motory elektryczne, telefony i radioaparaty.

Poza tym zwiedzający Targi zobaczą w pawilonie bułgarskim papierosy i tytoń, wina bułgarskie, olejki eteryczne, piękne kilimy i dywany ludowe, tekstylia, narzędzia itp.

Na tegorocznych MTP reprezentowane będą również państwa zachodnio-europejskie. M. in. firmy duńskie wystawią najnowocześniejsze maszyny, kondensatory, baterie, lampy, samochody, motory i kompresory; Holandia wystawi aparaty radiowe, Belgia — maszyny i narzędzia, Norwegia — preparaty tranowe oraz Wielka Brytania — silniki benzynowe i elektryczny generator.

*

Bardzo ciekawie zapowiada się również udział resortu leśnictwa w tegorocznych MTP. Wśród eksponatów wystawionych w pawilonie Pagedu, zobaczy m. in.: kalafonię produkcji krajowej, olejki żywiczne produkowane z igliwia sosny, świerku i jodły; płyty pilśniowe, zastępujące z powodzeniem drewno użytkowe oraz tryby z odpadków sklejki lotniczej, mające wielkie zastosowanie w młynarstwie. (m).

1 czerwca br. — Międzynarodowy Dzień Dziecka

Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzony będzie w całym świecie 1 czerwca br. pod hasłem obrony praw dziecka i walki o pokój.

Z inicjatywy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet powstał Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy do Międzynarodowego Dnia Dziecka, w którego skład obok ŚDFK weszli przedstawiciele Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Nauczycielskich (Departament ŚFZZ) i Międzynarodowego Związku Studentów. Nadto zgłosiły swój akces do prac Komitetu: Międzynarodowe Zrzeszenie Prawników - Demokratów oraz Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy.

Komitet Przygotowawczy wydał apel do wszystkich, którym droga jest przyszłość i szczęście dzieci, by zjednoczyli swe wysiłki w obronie praw dziecka. M. in. w apelu czytamy:

„Dzieci nie mogą same bronić swych praw. Jest więc obowiązkiem matek, ojców, młodzieży wszystkich społeczności i organizacji międzynarodowych, narodowych i lokalnych połączyć się, by wspólnymi siłami zabezpieczyć światu pokój i zapewnić dzieciom szczęśliwą i radosną przyszłość".

Wstępne prace do Międzynarodowego Dnia Dziecka w Polsce podjął już komitet przygotowawczy, który utworzyły organizacje: Liga Kobiet, Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Związek Młodzieży Polskiej.

Prace wiosenne w zakresie ochrony lasu

W rejonie Lasów Państwowych Zielona Góra, rozpoczęto już akcję lepowania drzewostanów przeciw groźnemu szkodnikowi drzew sosnowych barczatce, na obszarze około 3 tys. hektarów. Do lepowania użyto około 250 ton lepu produkcji krajowej.

Instytut Badawczy Leśnictwa prowadzi ponadto prace doświadczalne nad stosowaniem nowej, znacznie tańszej metody zwalczania barczatki.

Rozpoczęły się już także prace przygotowawcze do akcji zwalczania brudnicy, mniszki i osnui gwiaździstej przy pomocy opylania proszkami owadobójczymi z samolotów. Akcja tegoroczna przeciw mniszce prowadzona będzie w lasach górskich Śląska Cieszyńskiego na powierzchni ok. 1.000 ha. Opylanie lasów zagrożonych przez osnuję w lasach śląsko-dąbrowskich, prowadzone będzie na powierzchni około 25 tys. ha. ((m. s.).

Ubezpieczalnie Społeczne będą wypłacały zaliczki na renty

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał w tych dniach zarządzenie zlecające Ubezpieczalniom Społecznym wypłacanie zaliczek na świadczenia rentowe.

Dotychczas jedynie ZUS uprawniony był do dokonywania wypłaty zaliczek na renty i zaopatrzenia inwalidzkie, starcze, wypadkowe, wdowie i sieroce. Poczynając od maja br. zaliczki będą wypłacane również przez Ubezpieczalnie Społeczne, we wszystkich tych przypadkach gdy na podstawie posiadanych materiałów uda się ustalić istnienie uprawnień do świadczeń.

Zaliczki będą przyznawane w wysokości 3 mies. renty. Przeciętna wysokość zaliczki będzie się wahała od 6 — 20 tys. zł.

Przewidywany pierwotnie termin wprowadzenia w życie tego zarządzenia skrócony został o 1 miesiąc, dzięki 1-Majowym zobowiązaniom pracowników ubezpieczeń społecznych.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

STOŁÓWKI DLA ROBOTNIKÓW PGR WOJ. ŁÓDZKIEGO

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych: Leszno, pow. łęczyckiego i Dębołęka pow. sieradzkiego, uruchomiono pierwsze w woj. łódzkim stołówki dla robotników rolnych. Stołówki te mają na celu odciążenie kobiet wiejskich, żon robotników rolnych, w ich zajęciach domowych i ułatwienie im przez to pracy zawodowej.

STAROSTWA WYDAJĄ POZWOLENIA NA RYBOŁÓWSTWO

Ostatnio Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydało okólnik ustalający wzory i tryb postępowania przy wydawaniu kart wędkarskich i pozwoleń na rybołówstwo sportowe. W związku z tym Polski Związek Wędkarski zawiadamia swoich członków i sympatyków sportu wędkarskiego, że mogą już obecnie zgłaszać się do oddziałów Związku, w celu dokonania formalności, potrzebnych do uzyskania kart wędkarskich i pozwoleń, które wydawać będą starostwa.

CHŁOP - SAMOUK INSTRUKTOREM PORADNICTWA ŻYWIENIOWEGO

Instruktorem poradnictwa żywieniowego Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej w pow. Oleśnica został ostatnio małorolny chłop Domoradzki, którego powołano na stanowisko to w uznaniu jego wybitnej wiedzy, jaką posiada w tym zakresie, a którą osiągnął drogą samokształcenia i długoletniej praktyki.

NOWI REFERENCI BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY

Z inicjatywy Zjednoczenia Taboru i Sprzętu Kolejowego zorganizowano w Poznaniu w Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina, pierwszy ogólnopolski kurs referentów bezpieczeństwa i higieny pracy. W kursie bierze udział 42 słuchaczy.

Projekt ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra Szkół Wyższych i Nauki

Przemówienie tow. posła Jerzego Albrechta na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

Do zakresu zadań Urzędu Ministra Szkół Wyższych i Nauki wchodzić winny według projektu ustawy: 1. organizacja nauki, popieranie badań naukowych oraz upowszechnianie zdobyczy wiedzy, 2. planowanie sieci i organizacji szkół wyższych, sprawy programów nauczania oraz sprawy kadr naukowych i kadr wykładowców wyższych uczelni, 3. sprawy nadzoru i zarządu szkołami wyższymi i placówkami naukowo-badawczymi oraz 4. sprawy doboru i przygotowania młodzieży do studiów wyższych, jak również zagadnienie opieki nad młodzieżą studiującą.

Wszystkie te zagadnienia wydzielone będą spod dotychczasowych kompetencji Ministra Oświaty.

Mówca podkreślił, że sprawy szkolnictwa wyższego oraz zagadnienie zabezpieczenia wszechstronnego rozwoju nauki wykroczyły już daleko poza możliwości objęcia ich ogólnych aparatem Ministerstwa Oświaty i nie mieszczą się one już dziś również w ramach wyodrębnionego w Ministerstwie Oświaty — podsekretariatu stanu dla spraw wyższych uczelni.

Mimo niewątpliwych osiągnięć — mówił tow. Albrecht — braki nasze w dziedzinie szkolnictwa wyższego są jeszcze poważne. Równocześnie potrzeby naszego budownictwa socjalistycznego postawiły przed nami zupełnie nowe zadania kształcenia wielkiej liczby zawodowo i ideologicznie przygotowanych kadr specjalistów, przyszłych kierowników i realizatorów socjalistycznego budownictwa. Stąd też wypływa zagadnienie walki o taką treść nauki, która stanie się dźwignią budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Nie możemy uznać za zadowalające osiągnięć w dziedzinie poprawy składu społecznego studiującej młodzieży. Posiadamy obecnie na wyższych uczelniach ok. 58 proc. młodzieży robotniczo - chłopskiej, podczas gdy w roku 1947 młodzieży tej było tylko 18 proc. Mimo tego poważnego wzrostu, odsetek młodzieży robotniczo-chłopskiej na wyższych uczelniach jest w dalszym ciągu niedostateczny. Brak planowości w akcji rekrutacyjnej powoduje m. in. nierównomierny napływ młodzieży na poszczególne wyższe uczelnie. Niedostateczny np. jest napływ młodzieży na takie wydziały, jak: górnictwo, biologia, mineralogia, nauki humanistyczne i pedagogiczne. Stała troska o planowość rekrutacji pozostanie jednym z najpoważniejszych zadań Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki.

Zadania nowego ministerstwa

Nowopowstałe ministerstwo otoczyć musi stałą troską i opieką młodzież studiującą. Sprawa zabezpieczenia stypendiów i mieszkań studiującej młodzieży jest gwarancją wydajnego przebiegu studiów. Ilość stypendiów stale wzrasta, ale ogromne znaczenie posiada planowa akcja stypendialna, scalenie i różnicowanie wysokości stypendiów w zależności od aktualnej wagi poszczególnych studiów.

Zadania, jakie w dziedzinie szybkiego kształcenia kadr specjalistów stawia przed nami plan 6-letni, wymagają przyśpieszenia i konkretnej realizacji reformy organizacji studiów. Niektórzy profesorowie wyższych uczelni wciąż jeszcze niedostatecznie rozumieją jak wielką wagę posiada reforma, polegająca na wprowadzeniu dwustopniowości studiów technicznych, rolnych, humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych.

Sprawą wielkiej wagi — podkreślił tow. pos. Albrecht — jest zagadnienie wyników nauczania i wydajności pracy naukowej studentów. Ilość uzyskiwanych dyplomów jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do ogółu studiującej młodzieży. Niepokojące jest zjawisko przeciągania studiów, odraczania egzaminów itp. Przyczyną tych zjawisk jest brak jednolitych programów, liberalizm w dziedzinie dyscypliny pracy studenta, brak podręczników uniwersyteckich i wreszcie obciążenie pracą zawodową studiującej młodzieży. Walka z tą dokuczliwą bolączką winna stać się naczelnym zadaniem powstającego Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz samej młodzieży.

Powiązać naukę z życiem

Szczególnie doniosłe zadania stawia przed nami plan 6-letni w zakresie wysokiego zapotrzebowania na specjalistów technicznych, ekonomistów itp. Konieczna będzie rozbudowa sieci wyższych szkół inżynierskich, górniczych, włókienniczych, metalurgicznych, mechanicznych i elektrycznych. Należy powołać do życia system studiów zaocznych, które umożliwiłyby ludziom pracującym w zawodzie dokształcanie zawodowe i naukę na poziomie szkolnictwa wyższego.

Wielkie znaczenie — mówi dalej pos. Albrecht — posiada również walka o treść nauczania w naszych zakładach naukowych, w których do dziś jeszcze można zauważyć pozostałości ideologii burżuazyjnej, głoszone często ex catedra. Obserwuje się to szczególnie w dziedzinie nauk humanistycznych.

Mimo poważnych pozytywnych przemian, które zaszły w ostatnich latach na tym odcinku, zagadnienie walki o postępową treść nauki, walki ze skostnieniem i rutyną, o powiązanie nauki z życiem staje się dzisiaj zagadnieniem centralnym, decydującym o przyszłości nauki polskiej.

Pełne możliwości zwycięstwa

Polski świat naukowy podjął rzetelny wysiłek w tym kierunku, przygotowując pod tymi hasłami Kongres Nauki. Mówca podkreślił, że mamy pełne możliwości zwycięskiego przeprowadzenia tej walki i doprowadzenia nauki polskiej do rozkwitu. Nauka polska ma za sobą chlubne tradycje, obecnie zaś może korzystać z doświadczeń nauki radzieckiej, przodującej nauki świata. Należy wykorzystać wszelkie możliwości dotyczące wysyłania studentów na wyższe studia do ZSRR.

Przy kształtowaniu nowego oblicza nauki polskiej, ogromne zadania stoją przed nami na odcinku kształcenia i wysuwania nowych kadr naukowych oraz ideologicznego kształcenia starych kadr.

Mówca zakończył stwierdzeniem, że utworzenie Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki powinno ułatwić i przyśpieszyć wypełnienie wszystkich omówionych zadań, przekształcając nasze wyższe uczelnie i zakłady naukowe w kuźnię prawdziwej nauki, służącej sprawie pokoju i budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Uruchomienie Centralnego Laboratorium Chemicznego

W wykonaniu uchwały Zarządu Związku Spółdzielni Pracy z dniem 1 maja br. zostanie uruchomione Centralne Laboratorium Chemiczne ZSP.

Zadaniem tej spółdzielni będzie m. in. analiza surowców gotowych wyrobów i chemicznych spółdzielni pracy i opracowanie sposobów wyzyskania surowców odpadkowych oraz prace badawcze, w celu uniezależnienia się od importu artykułów branży chemicznej w dziedzinie perfumerii.

Wytwórnia Sprzętu Maszynowego zdobyła sztandar przechodni

Szandar przechodni Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Przemysłu Metalowego zdobyła w I kwartale br. Wytwórnia Sprzętu Maszynowego nr 5 w Łodzi.

Zwycięska załoga robotnicza tego zakładu wyprzedziła znacznie pod względem uzyskanych wyników inne wytwórnie krajowe, zdobywając łącznie 51 punktów.

Na drugim miejscu znalazła się Wytwórnia Sprzętu Maszynowego nr 4 z 44 punktami.

Wręczenie sztandaru przechodniego zwycięskiej załodze odbyło się w Łodzi.

Pierwsza fabryka preparatów nikotynowych

W Górze Śląskiej uruchomiona została w br. pierwsza w Polsce fabryka preparatów nikotynowych, służących do zwalczania szkodników roślinnych. Załoga fabryki, przekraczając miesięczne plany produkcyjne o blisko 100 proc., zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji do października br. i zaoszczędzić 580 tys. złotych.

Około 60 tys. ha zaorały SOM-y Pomorza Szczecińskiego

Do 20 bm. Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe zasiały i zaorały blisko 60 tys. ha, z czego ponad 5,500 ha w spółdzielniach produkcyjnych, resztę zaś u osadników.

Stanowi to przeszło 50 proc. planu orki i ponad 32 proc. planu siewów.

W sprawnym wykonywaniu siewów wiosennych wybijają się na pierwszy plan Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe powiatów: Białogard — 4.600 ha zasiewów, Człuchów — 1.300 ha orki, Pyrzyce — 3.800 ha zasiewów i Słupsk około 5 tys. ha zasiewów.

Spośród traktorzystów SOM swoją pracą wyróżnia się Jan Wołoszczuk, który na traktorze „Zetor" orze przeciętnie 3,18 ha dziennie. Traktorzysta — Józef Abramowicz osiąga przeciętnie 3,06 ha dziennie, a Jan Wiącek — 2,85 ha.

10 tys. chłopów wyjedzie w br. do uzdrowisk

Początkowo plan Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej przewidywał skierowanie do końca br. ok. 5.000 chłopów na bezpłatne i częściowo płatne leczenie sanatoryjne. Ostatnio Ministerstwo Zdrowia przyznało dodatkowo na leczenie niezamożnej ludności wiejskiej 150 milionów zł, dzięki czemu w roku bieżącym ZSCh skieruje na kurację do uzdrowisk jeszcze blisko 5.000 chłopów i członków ich rodzin. Ogółem więc do końca br. z leczenia sanatoryjnego skorzysta ok. 10.000 chłopów, w tym znaczna większość bezpłatnie.

Jak pracuje brygada traktorzystek ze Środy Śląskiej

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Dla Cecylii Nowak i Marii Grabackiej, jak i dla tysięcy, tysięcy innych dziewcząt i chłopców z całej Polski praca i nauka w SP jest pierwszym szczeblem awansu społecznego. Tutaj zdobywają podstawową wiedzę o Polsce współczesnej, stąd zostają skierowane na dalsze kształcenie zawodowe.

Nowakówna z Kępna, Grabacka ze wsi Grabie ochotniczo zgłosiły się do pierwszej brygady kobiecej, która sformowana została w ub. roku w Warszawie. Był to dla nich, jak i dla tysięcy innych chłopców i dziewcząt — moment przełomowy w życiu i wspomnienia z tego okresu należą do najmilszych w dotychczasowym życiu.

— Ach, jakie to było piękne życie w tym mieście namiotów w parku Traugutta na Żoliborzu! — mówi Cecylia Nowak, obecnie brygadzistka grupy traktorzystek POM-u w Środzie Śląskiej. — A ten barwny olbrzymi pochód 1 Majowy! Czułam, że serce mi rośnie z radości, że i ja jestem cząstką tej wielkiej siły, którą lud Warszawy demonstrował wtedy.

— Lepiej i weselej nam się później pracowało przy zakładaniu zieleńców na trasie W—Z — dodaje Maria Grabacka, traktorzystka, przewodnicząca koła ZMP przy POM-ie w Środzie Śląskiej.

*

Gdy na zajęciach SP zapytano kto chce uczęszczać na kurs traktorzystek Celina i Maria pierwsze podniosły ręce. Grabacka, córka małorolnego chłopa dawno o tym marzyła by uczynić pracę chłopów na roli lżejszą. Nowakówna jeszcze wtedy traktora z bliska nie widziała, ale podobał jej się ten nowy „męski" zawód.

Wkrótce potem wraz z 50 dziewczętami wyjechały na kurs traktorzystek do Lublińca. Po 11 tygodniach pilnej nauki ukończyły kurs i przyjechały na Dolny Śląsk, już jako wykwalifikowane traktorzystki.

W jesiennej akcji siewnej ub. roku były tutaj, w powiecie średzkim, pierwszymi traktorzystkami. Chłopom z gromad Gościsław, Siedlęcim, Komary, Kobylinki i Wichrów nie podobały się początkowo dziewczyny na traktorach. Traktory nie są tutaj nowością. Ale kobieta przy kierownicy? Tego jeszcze nie było.

— Czy to kobieca praca? Czy potrafią? — mówili chłopi i ciekawie przyglądali się pracy młodych traktorzystek.

— Pamiętam — uśmiecha się Cecylia Nowak — jeden chłop z Siedlęcina cały dzień chodził za moim traktorem, mierzył głębokość skiby, kontrolował dokładnie całą robotę. A wieczorem pochwalił za dobrą pracę.

*

Na wiosenną akcję siewną przybyły do Środy Śląskiej jeszcze 4 traktorzystki. Dwie z nich poprzednio były zahukanymi pracownicami domowymi. Jedna — to sierota, wychowana w domu dziecka, czwarta — córka małorolnego chłopa.

Kilka tygodni pracowały pod opieką starszych — pod względem doświadczenia w pracy — traktorzystek i traktorzystów, obecnie pracują już samodzielnie.

Założono tutaj — bodajże pierwszą w Polsce — brygadę traktorzystek. Kierownikiem brygady jest Cecylia Nowak. Kierownictwo POM-u wyremontowało dla nich „dom" na kółkach tzw. „wóz Drzymały". Ustawiono w nim 6 łóżek. Wóz przetaczany jest na każde nowe miejsce pracy brygady kobiecej.

*

Brygadzistka Cecylia Nowak co chwilę biegła do innej traktorzystki, przysłuchiwała się pracy motoru, nieraz wskakiwała na ramę lub siadała na błotnik, by podzielić się z nowymi traktorzystkami swą wiedzą fachową i doświadczeniem w pracy.

— Aniu skrzypią koła od pługa. Trzeba posmarować osie.

Ania Iżygowska wyprowadza traktor bliżej lasu, by nie przeszkadzać innym w pracy, wyłącza motor i smaruje osie.

Traktorzystki dbają należycie o dobry stan narzędzi rolniczych, traktorów i o ich należytą konserwację. Dbają również o estetyczny wygląd swoich „Zetorów". Gdy po południu miały jechać do wsi tankować ropę wypucowały na glanc swoje traktory, nawet koła.

— Niech wiedzą, że o traktor należy dbać jak o konia — powiedziała Bogumiła Konczugowska, która ostatnia opuściła pole.

*

Przymusowa bezczynność jest dla traktorzystek wielkim utrapieniem. Gdy traktorzysta Konieczko, manewrując traktorem Albiny Bugiedy na podwórzu, gdzie tankowali ropę, najechał na zaczepę pługa i przebił oponę i dętkę przedniego koła, Albina rozpłakała się.

— Teraz będzie ze dwa dni postoju i będę ostatnia we współzawodnictwie.

Opanowała się dopiero wówczas gdy Władysław Stec brygadier traktorzystów obiecał jej:

— Nie martw się, naprawimy jeszcze dziś.

*

Dziewczęta, którym w ludowej Polsce ułatwiono drogę do awansu społecznego z zamiłowaniem wykonują swoją pracę. W spółdzielni produkcyjnej w Wieczkowie, gdzie przed tygodniem pracowały, i tutaj, w Kwietnie, członkowie spółdzielni umieją je za to cenić i opiekują się nimi jak własnymi dziećmi.

J. DAWIDOWICZ

Imprezy teatralne i muzyczne na MTP

W czasie trwania XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędą się w Poznaniu następujące imprezy teatralne i muzyczne:

Państwowy Teatr Polski wystawi „Niemców" Kruczkowskiego, „Brygadę szlifierza Karhana" Kani oraz „Czarującą szewcową" Garcia Lorci.

Państwowy Teatr Nowy zapowiedział sztukę „Faryzeusze i grzesznik" — Pomianowskiego, „Profesję pani Warren" — Shawa, „W pewnym mieście" — Sofronowa oraz „Wielkiego człowieka do małych interesów" — Fredry.

Państwowy Teatr Komedia Muzyczna przygotowuje „Zielonego Gila" Tirso de Moliny w przeróbce Juliana Tuwima.

Państwowa Opera im. Moniuszki wystawi „Halkę" Moniuszki, „Opowieści Hoffmana" — Offenbacha, „Sprzedaną narzeczoną" — Smetany, „Madame Butterfly" — Pucciniego, „Oniegina" — Czajkowskiego, „Aidę" — Verdiego, „Cyrulika Sewilskiego" — Rossiniego, „Cyganerię" — Pucciniego, „Borysa Godunowa" — Musorgskiego oraz „Traviatę" — Verdiego. Ponadto odbędzie się w Operze wieczór baletowy, na który złożą się „Karnawał" — Schumana, „Paw i dziewczyna" — Szeligowskiego oraz „Noc Walpurgii" — Gounoda.

Przewidziane są również estradowe występy czołowych artystów, organizowane przez „ARTOS".

Przygotowania do Tygodnia oświaty, książki i prasy

Udział w rozpoczynającym się 1 maja „Tygodnia oświaty, książki i prasy", deklarują naukowcy, oświatowcy, literaci, dziennikarze i artyści.

Profesorowie wszystkich wyższych uczelni w Łodzi, włączyli się do organizujących się ekip naukowców, które w okresie „Tygodnia" wyjadą z prelekcjami na wieś, ze szczególnym uwzględnieniem PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

Oddział łódzki Związku Dziennikarzy RP organizuje spotkanie czytelników z dziennikarzami.

Wśród wielu innych imprez zorganizowane będą w woj. łódzkim wieczory literackie i autorskie, konkursy dobrego czytania oraz ponad 100 wystaw książki i prasy. Film Polski wyświetlać będzie filmy, propagujące pokój.

*

W dniu 7 maja otwarta będzie w Toruniu nowa czytelnia czasopism w dzielnicy robotniczej Podgórze. 12 nowych bibliotek otrzymają wsie pomorskie, a spółdzielnie produkcyjne wzbogacą się o 4 radioaparaty.

Wydział Prawny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika urządzi w pierwszych dniach maja symboliczną publiczną rozprawę sądową przeciwko podżegaczom wojennym.

W Poznaniu Biblioteka Miejska uruchomi 1 maja na peryferiach miasta dwie wypożyczalnie książek dla dorosłych oraz 1 czytelnię dla dzieci.

*

Literaci gdańscy urządzą 18 spotkań z czytelnikami w fabrykach, szkołach i gromadach. Redakcja „Głosu Wybrzeża" wspólnie z ORZZ organizuje naradę dziennikarzy z redaktorami gazetek ściennych. W Gdańsku założony będzie Klub Korespondentów Robotniczych.

Artyści radzieccy koncertują w Chodakowie

Bawiąca w Polsce od kilku dni na gościnnych występach grupa znakomitych artystów radzieckich w osobach: Nadieżdy Kazancewy, Weroniki Borysenko, Iwana Patorżyńskiego, Igora Bezrodnego i Abrama Makarowa, wystąpiła w dniu 25 bm. w Domu Kultury w Chodakowie z koncertem dla robotników.

Koncert ten przerodził się w żywiołową manifestację gorących uczuć, jakie polski świat pracy żywi do Związku Radzieckiego.

Artyści radzieccy, bawiąc w naszym kraju, dadzą — obok występów w wielkich salach koncertowych — szereg dalszych koncertów w zakładach pracy.

Lekarze woj. lubelskiego solidaryzują się z ustawą o socjalistycznej dyscyplinie pracy

W sali Woj. Rady Narodowej w Lublinie, odbył się wojewódzki zjazd lekarzy, zatrudnionych w zakładach pracy, ubezpieczalniach społecznych i w szpitalach, poświęcony omówieniu zagadnienia ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy i współpracy lekarzy w zwalczaniu symulacji chorób i wynikających z tego uchyleń od pracy, bumelanctwa i absencji. Zjazd powziął uchwałę, solidaryzującą się z ustawą.

SPORT

Ze sportu radzieckiego

TRZY REKORDY ŚWIATOWE W STRZELANIU

MOSKWA. — Znany strzelec radziecki Itkis poprawił na rozegranych zawodach, 3 rekordy światowe w strzelaniu z karabinu.

W strzelaniu w pozycji stojącej na 300 m Itkis uzyskał 178 pkt., wynik o 5 pkt. lepszy od dotychczasowego rekordu świata, należącego do Szweda Johanssona. Światowy rekord na 300 m w pozycji klęczącej należący do Szwajcara Zimermana, Itkis poprawił o 4 pkt., uzyskując 189 pkt.

Łączny wynik Itkisa, uzyskany w strzelaniu z trzech pozycji (stojącej, klęczącej i leżącej) wynosi 553 pkt. i jest również nowym rekordem świata.

DRUŻYNOWE ZAWODY BOKSERSKIE

MOSKWA. — W bieżącym roku rozpoczęły się po raz pierwszy w Związku Radzieckim drużynowe zawody bokserskie o puchar ZSRR, które cieszą się wielką popularnością. W pierwszej rundzie startowało w poszczególnych republikach ponad 200 zespołów.

Zawody wykazały, że w ciągu ostatnich lat, boks w Związku Radzieckim poczynił znaczne postępy; w szczególności wzrosła liczba drużyn oraz podniósł się przeciętny poziom zawodników.

Wyłoniono również szereg nowych talentów. Tak np. w Leningradzie drużyna Instytutu WF im. Lenina w finałowym spotkaniu pokonała rutynowany zespół Dynamo, zajmując tym samym pierwsze miejsce w strefie leningradzkiej. Do wielu niespodzianek doszło również w republikach Azji Środkowej, gdzie drużyny pięściarskie wyższych uczelni wygrywały z czołowymi zespołami bokserskimi.

MŁODZI ZAWODNICY BIJĄ REKORDY

MOSKWA. — O rezultatach, jakie daje sport w oparciu o szerokie masy młodzieży, świadczą najlepiej wyniki, uzyskane przez młodych zawodników radzieckich.

Na torze kolarskim w Tbilisi, 17-letni kolarz Dżimszeleiszwili w biegu na 500 m ze stojącego startu uzyskał czas 39,9. Wynik ten jest o 0,4 sek. lepszy od poprzedniego rekordu ZSRR, który należał do Perewitinowa.

Kostiljewa, 14-letnia zawodniczka z Leningradu, przepłynęła 100 m st. klas. w czasie 1:30,9. Rezultatem tym poprawiła poprzedni rekord ZSRR w tej konkurencji o 0,2 sek. Rekord ten utrzymał się tylko przez trzy dni, bowiem Jedznowa poprawiła go o 0,7 sek., uzyskując czas 1:30,2.

Kostiljewa ustanowiła również drugi rekord ZSRR w kategorii dziewcząt. Jest nim wynik 41,9 na 50 m st. klas.

Na zawodach w Stalingradzie 17-letni Szadczenew uzyskał w skoku o tyczce wysokość 3,70 m, poprawiając rekord ZSRR o 3 cm.

Imprezy tenisowe w dn. 1 Maja

W ramach Czynu 1-Majowego tenisiści, działacze i zawodnicy podjęli zobowiązania zorganizowania imprezy w dniu 1 Maja. Mianowicie w dniu tym, o godz. 16-ej na korcie centralnym WKS „Legia" odbędzie się impreza, w której zostanie rozegrany turniej tenisowy z udziałem Jadwigi Jędrzejowskiej, Władysława Skoneckiego, Piątka i in. czołowych graczy polskich. Będzie to pierwszy występ naszej czołowej kadry tenisowej po powrocie z miesięcznego treningu w ZSRR.

Wstęp na imprezę będzie bezpłatny, za biletami, które zostaną rozprowadzone za pośrednictwem CRZZ i organizacji młodzieżowych. Turniej obfitować będzie w różne niespodzianki i zapowiada się bardzo interesująco.

W czwartek, dnia 27 bm. na kortach WKS „Legia" rozpoczyna się obóz treningowy dla czołowych tenisistów polskich. Obóz potrwa do dnia 19 maja, tj. do momentu meczu o Puchar Davisa Polska — Izrael. Udział w obozie wezmą: Jadwiga Jędrzejowska, Władysław Skonecki, Hebda, Piątek, Olejniszyn, Bełdowski, Kudliński, Radzio i juniorzy. Instruktorem na obozie będzie Jan Korneluk, a sparring partnerem — doskonały tenisista szwedzki Schroeder. W czasie trwania obozu zostaną wykorzystane w całej pełni doświadczenia, zdobyte przez naszych tenisistów podczas ich miesięcznego pobytu w ZSRR.

Oficjalne rozpoczęcie tegorocznego sezonu tenisowego nastąpi w dniu 12 maja meczem międzypaństwowym Polska — Rumunia (spotkanie to będzie się składać z 7 gier).

Śmiało można zaryzykować twierdzenie, że sezon bieżący będzie przełomowy dla rozwoju tenisa polskiego. Nalepiej świadczy o tym fakt, że na wniosek PZT Główny Komitet Kultury Fizycznej zgodził się na włączenie tenisa do programu Spartakiady, przewidzianej w roku bieżącym. (D)

W kilku zdaniach

W ramach powziętych przez sekcję piłki ręcznej ZKS Kolejarz Polonia zobowiązań dla uczczenia Święta 1 Maja odbędą się w dniu 27 bm. o godz. 16-tej w sali Ogniska, zawody w koszykówce i siatkówce męskiej pomiędzy zespołami Kolejarza Polonii i Spójni Marymont. Wstęp na zawody bezpłatny.

*

ZKS Kolejarz Polonia organizuje w dniu 28 kwietnia br. w lokalu klubu uroczystą akademią 1-Majową dla członków i zaproszonych gości.

*

Pracownicy Wydziału WF i Sportu CRZZ idąc w ślady czołowego przodownika we współzawodnictwie długofalowym tow. Markiewki, postanowili dla uczczenia 1 Maja wezwać do długofalowego współzawodnictwa Wydział WF i Sportu w GKKF oraz Wydziały WF i Sportu w pozostałych 4-ch pionach, tj. ZS Gwardii, WKS Legii, AZS i Głównej Rady Sportu Wiejskiego. Warunki współzawodnictwa ujęte są w ośmiu punktach.

*

Rady Sportu Wiejskiego przy Zarządach Oddziałów Wojewódzkich ZSCh w Kielcach i Łodzi podpisały umowę o współzawodnictwie w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, w oparciu o Ludowe Zespoły Sportowe. Cechą umowy jest dążenie do ilościowego i jakościowego wzrostu LZS w dziedzinie wychowania fizycznego, kulturalno - oświatowej i organizac. - społecznej. Drugą cechą umowy to dążenie do osiągnięcia wysokiego poziomu pracy Wydziałów i Inspekt. K. F oraz rad sportu wiejskiego wszystkich szczebli. Inicjatorzy tej umowy wzywają wszystkie Wydziały KF przy Zarządach Wojewódzkich ZSCh do podjęcia podobnych zobowiązań.

Początek słusznej akcji

Wielokrotnie pisaliśmy — przytaczając często listy naszych czytelników — o konieczności uporządkowania ulic, prowadzących do nowych osiedli mieszkaniowych, o potrzebie budowy ulic wewnątrz nowopowstałych osiedli. W obecnym bowiem stanie rzeczy osiedla mieszkaniowe na wypadek większego deszczu z powodu trudności komunikacyjnych, są praktycznie odcięte od miasta, a przedostanie się z bloku do bloku, należy niemal do śmiałych i ryzykownych przedsięwzięć.

Ostatnia uchwała Prezydium Stoł. Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego, zlecająca Wydziałowi Komunikacyjnemu Z. M. budowę i naprawę 18 najważniejszych ulic, prowadzących do osiedli mieszkaniowych na Muranowie, Kole, Mirowie i Mokotowie jest pierwszym, radosnym znakiem poprawy warunków komunikacyjnych, którą mieszkańcy tych osiedli — świat pracy stolicy — powitali z dużym zadowoleniem.

Prawdopodobnie jednak ilość tych ulic zostanie zwiększona. Rozważa się bowiem w tej chwili projekt zaniechania przebudowy ul. Dolnej i przerzucenia kredytów, przeznaczonych na tę inwestycję, na rozszerzenie zakresu robót drogowych, zmierzających do polepszenia warunków komunikacyjnych w osiedlach stołecznych.

Niewątpliwie też z dużym zadowoleniem zostanie przyjęta wiadomość przez mieszkańców osiedli, że równolegle z akcją Wydziału Komunikacyjnego, władze ZOR-u zobowiązały się, we własnym zakresie, uporządkować względnie odgruzować, jak np. na Muranowie, kilkanaście dalszych ulic wewnątrz osiedli. (S)

Junacy SP pracują przy budowie Cmentarza Żołnierzy Radzieckich

Junacy SP ze szkół warszawskich pracują od kilku dni na terenie budowy Cmentarza Żołnierzy Radzieckich.

Codziennie ponad 100 junaków niweluje teren oraz oczyszcza go z kamieni. Prace te wykonują junacy w ramach Czynu Pierwszomajowego.

Rozwój TPPR w Wałbrzychu

Na konferencji powiatowej TPPR, obradującej w Wałbrzychu, omówiono dorobek Towarzystwa w roku ub., stwierdzając, że idea przyjaźni polsko-radzieckiej znalazła pełne zrozumienie wśród górników Zagłębia Wałbrzyskiego.

W ciągu roku liczba kół Towarzystwa w mieście i powiecie wzrosła ze 140 do 248, a liczba członków — z 18.000 do 46.000.

Zgodnie z postulatami górników i robotników, TPPR organizowało m. in. występy artystów radzieckich, jak laureata Konkursu Chopinowskiego Wiktora Mierżanowa, zespołu Rosyjskiego Teatru Dramatycznego itp. Występy te obejrzało ponad 10.000 członków Towarzystwa.

Wzrasta liczba szkolnych kas oszczędności w woj. białostockim

W pierwszym kwartale br. liczba szkolnych kas oszczędności wzrosła na Białostocczyźnie z 51 do 316. Najwięcej, bo z 505 członków liczy kasa oszczędności przy Liceum Pedagogicznym TPD w Białymstoku. Uczniowie tej szkoły zaoszczędzili w bież. roku już ponad 700 tys. zł. Na sumę tę składają się oszczędności indywidualne, jak również wkłady, uzyskane z różnego rodzaju imprez, zorganizowanych przez uczniów Liceum. Białostocki oddział PKO zarejestrował w bież. roku 148 hufcowych kas oszczędności — powstały one przy hufcach „SP" i hufcach harcerskich.

Kolonie letnie dla dzieci pracowników „Dalmoru"

(Koresp. wł.). W br. „Dalmor" PP Połowów Dalekomorskich organizuje z funduszów socjalnych dwuturnusowe kolonie dla dzieci swych pracowników. Kolonie, obliczone na 150 dzieci, znajdować się będą w Sztorcowie w tzw. Szwajcarii Kaszubskiej. Dzieci będą miały na kolonii zapewnioną opiekę pedagogiczną i sanitarną, otrzymają [illegible] nale wyposażenie oraz zostaną zaopatrzone w najrozmaitszy sprzęt sportowy. (jk)

Załoga budowy Domu Partii realizuje zobowiązania 1-Majowe

„Ukończymy na dzień 1 Maja wszelkie roboty murarskie, wykonamy wykop na dziedzińcu. Wykop ten, który pomieści garaże zostanie do dnia 1 Maja całkowicie zaszalowany, uzbrojony w 50 proc., zabetonowany w 25 proc. Uprzednie terminy wykonania wymienionych prac opiewały na 15 maja." — tak brzmi w skrócie zobowiązanie 1 - Majowe załogi budowy Centralnego Domu PZPR.

Trzy tygodnie minęły już od chwili, gdy robotnicy z budowy Centralnego Domu Partii burzliwymi oklaskami powitali projekt przystąpienia do Czynu 1 - Majowego. Przez te trzy tygodnie puls budowy bił szybciej niż zwykle.

Murarze nie zawiodą

Z ulicy niewiele można zobaczyć. Z rzadka w którymś z okien, gdzie już niedługo błysną szyby, pojawi się sylwetka człowieka. I nic dziwnego. Zespoły murarskie dawno już zakończyły prace przy grubych murach budynku, teraz pracują w jego wnętrzu, stawiając ścianki działowe. Roboty było niemało, ale że wszystko idzie sprawnie — dostawy cegieł i zaprawy przychodzą na czas — cały już prawie budynek posiada ściany wewnętrzne. Wejdźmy na którekolwiek z pięter. Jeszcze niedawno — miesiąc temu — trudno było się w wielu miejscach zorientować jak będzie tu wyglądać „wewnętrzna zabudowa". Jedynie żelbetowe słupy dawały jakie takie pojęcie o tym, którędy pobiegnie korytarz, gdzie będą pokoje.

Dziś nie trzeba wzywać na pomoc wyobraźni. Rozkład gmachu wytyczają nie żelbetowe słupy, ale ściany działowe. Murarze, a zwłaszcza dwa przodujące zespoły tow. Błaszkiewicza i tow. Zarębskiego mają słuszny powód do radości i dumy. Zobowiązanie będzie wykonane.

Zobowiązania, które będą przekroczone

Dziedziniec do niedawna jeszcze przypominał wielkie mrowisko. Brygady robót ziemnych Wyzutowicza i Skoczenia znacznie wzmogły tempo pracy. Błyskawicznie ładowano ciężarówki, a jednocześnie na oczyszczony już teren wchodziły zespoły cieśli. Później, gdy prace ziemne zbliżały się ku końcowi, a cieśle zaszalowali już część terenu dziedzińca zjawili się zbrojarze, a za nimi betoniarze. Rozpoczęła się pogoń. Każdy z zespołów postawił sobie za punkt honoru dogonić swego poprzednika. Trzy brygady betoniarskie Grabowskiego, Balińskiego i Czemplińskiego postępowały tuż za zbrojarzami Boguckiego i Pieca, ci z kolei deptali „po piętach" ciesielskiej brygadzie Fidelusa.

Brygady robót ziemnych wykonały już swe zadania. W dniu dzisiejszym zrobili to samo cieśle. Zbrojarze mają także za sobą określone zobowiązaniem roboty, ale — jak mówią towarzysze z budowy Centralnego Domu Partii — zobowiązania są także i po to, aby je przekraczać. Podobnego zdania są betoniarze, którzy według pobieżnych obliczeń wykonają do 1 maja ponad 30 proc. prac na dziedzińcu, zamiast 25 proc.

*

Tak więc na pięć dni przed terminem załoga budowy Centralnego Domu Partii zrealizowała już na pewnych odcinkach swe 1-Majowe zobowiązanie. Walka o realizację zobowiązań murarzy, zbrojarzy i betoniarzy trwa, ale już dziś jesteśmy pewni, że zakończy się ona zwycięsko. (ks)

29 b. m. ruszy trzeci ciąg „potoku"

Kierownictwo robót potokowych na Muranowie w Warszawie zapoznało ostatnio przedstawicieli prasy stołecznej z wieloma nieznanymi dotychczas szczegółami „potoku". Dane te dotyczą zarówno powstania systemu potokowego jak i jego realizacji.

Ciężkie maszyny używane do robót ziemnych, zapasy materiału, sterty niewywiezionego gruzu z wykopów i setki ludzi przeszkadzały sobie w ub. roku, często wręcz uniemożliwiając pracę.

Stąd też, w sierpniu ubiegłego roku zrodziła się koncepcja „wyrzucenia" robót ziemnych poza teren właściwej budowy. Wielkim osiągnięciem całego zespołu pracowniczego Muranowa jest zrealizowanie tej koncepcji, która stała się zalążkiem późniejszego potoku. Stworzona wówczas osobna grupa robót fundamentowych doszła do tego, że w krótkim czasie: przygotowano zapas fundamentów do końca sezonu i przeniesiono ciężki sprzęt na dalsze serie robót.

Na budowie zrobiło się znacznie luźniej choć jeszcze instalatorzy, tynkarze i murarze utrudniali sobie wzajem pracę.

Doświadczenia roku bieżącego

Wcześniejsze dostarczenie przez ZOR dokumentacji dla tegorocznych prac dało możność odizolowania od siebie dalszych kolejnych cyklów robót, co stworzyło nowy potokowy system budowy, w którym buduje się kolejnymi fragmentami kilka lub kilkanaście domów jednocześnie.

Druga strona tego samego zagadnienia to materiał. W ub. r. Muranów potrzebował początkowo ogromnych ilości pustaków, żelaza i cementu, następnie dużo instalacji, lastrika, pokostu, farb, drzewa i okuć. Nic dziwnego, że powstawały często przestoje powodowane brakami pewnych artykułów.

Podobna zmiana i to zmiana pozytywna dotyczy także załogi. Był okres, że Muranów odczuwał silny brak murarzy, a potem z kolei znów murarzy było za dużo, brakło zaś instalatorów, tynkarzy, malarzy i stolarzy.

Potok rozładowuje te problemy w sposób radykalny. Przez cały rok fachowiec każdej specjalności budowlanej znajdzie tu dość roboty i nigdy nie będzie nią przeładowany. Przez cały rok budowa zapotrzebowuje tą samą ilość cegieł, drzewa, farb i rur, co wprowadza znaczną stabilizację na rynku. Przez cały rok wreszcie „fabryka muranowska" produkowa będzie stale jednakowe ilość ci izb mieszkalnych, zniknie więc zjawisko sezonowego nasilenia przeprowadzek. Co najważniejsze jednak systematyczność prac wzmoże w poważnym stopniu ich tempo.

Cały front Muranowa

W tej chwili pierwszy budynek potokowy jest już gotowy w stanie surowym, instalatorzy zaś wykonali ponad 50 proc. swych prac. W budowie znajdują się trzy dalsze bloki z pierwszego i drugiego „ciągu". Grupa fundamentowa przygotowała już fundamenty dla 11 budynków zaś dalsze 18 kończy w najbliższym czasie.

29 bm. rusza trzeci z kolei ciąg potoku, 20 maja zaś dwa pozostałe. W pełni sezonu potok obejmie więc cały szeroki front Muranowa. (jam)

Nowe osiągnięcia produkcyjne to nasz wkład w dzieło utrwalenia pokoju

— mówią ZMP-owcy ZWAWN

Wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym czci święto 1 Maja młodzież z Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia (dawniej „Szpotański"). Wszystkie brygady młodzieżowe z tych zakładów wykonały już swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia święta 1 Maja. Wiele zobowiązań przekroczono.

Długa jest lista zobowiązań pierwszomajowych, podjętych przez młodzież z Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia. Dziś młodzież z ZWAWN może z dumą powiedzieć: — nasze nowe osiągnięcia produkcyjne, to nasz wkład w wielkie dzieło utrwalenia pokoju.

O połowę krócej

ZMP-owiec Jerzy Michalak, monter, wyrabiał przeciętnie 130 proc. normy. Dla uczczenia święta 1 Maja zobowiązał się on wykonać 150 proc. normy. Michalak przekroczył swoje zobowiązanie, wykonał on bowiem 200 proc. normy.

Tak wysokie przekroczenie normy Michalak uzyskał dzięki lepszej organizacji pracy.

— Przed przystąpieniem do pracy — mówi Jerzy Michalak — układam sobie dokładny plan. Potem wziąłem z magazynu wszystkie potrzebne mi materiały, co zaoszczędziło mi wiele czasu. Zastosowałem również inny, niż dotychczas system montażu. Montowałem 5 aparatów jednocześnie, a nie jak dotychczas, pojedynczo. W ten sposób udało mi się skrócić czas montażu jednego aparatu o połowę.

Młody ZMP-owiec, Stanisław Maciążek z działu produkcji, wyrabiał dotychczas 123 proc. normy. Dla uczczenia 1 Maja zobowiązał się osiągnąć w kwietniu 132 proc. normy. Zobowiązania swoje wykonał 24 bm., tj. na 6 dni przed czasem, zdobywając tytuł przodownika pracy.

Eugeniusz Piotrowski, dobry aktywista ZMP-owiec, wykonał swoje zobowiązanie 1-Majowe w dniu 17 bm., tzn. na 12 dni przed terminem.

Przy pomocy starszych

Z prawdziwym, młodzieńczym zapałem przystąpiły również do realizacji zobowiązań 1-Majowych młodzieżowe brygady produkcyjne ZWAWN.

Brygada Waldka wykonała do 17 bm. 150 proc. normy tyczniowej. O wykonaniu zobowiązań 1-Majowych zameldowały również brygady: monterska i elektryków.

— Realizacja tych zobowiązań nie była rzeczą łatwą. Młodzież zobowiązała się bowiem wykonać 2 aparaty: jeden całkowicie ze starych części, przeznaczonych na szmelc, drugi [illegible] — ZMP - owiec Mieczysław Szmyt, który wraz z całą brygadą pracował przy odbudowie i budowie aparatów, opowiada, ile to trudności trzeba było pokonać, aby wykonać przedterminowo podjęte zobowiązanie.

— Niektóre części musieliśmy dorabiać samodzielnie, innych znowu nie umieliśmy sami wykonać. Brygady nasze zwróciły się więc o pomoc do starszych towarzyszy, którzy dorobili nam brakujące części i dzięki temu mogliśmy zakończyć montaż w skróconym terminie.

Młodzież z Zakładów Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia nie ustaje w swym wysiłku produkcyjnym. Wraz z robotnikami z budów i z innych fabryk, stanęli oni do Wart Pokoju.

Młodzież robotnicza z ZWAWN manifestuje w ten sposób swoją wolę utrwalenia pokoju, swą solidarność z klasą robotniczą całego świata. (iwa)

Punkt skupu mleka i jaj w każdej gromadzie województwa gdańskiego

W Gdańsku odbyła się ostatnio wojewódzka narada delegatów powiatowych oddziału Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich. Na naradzie omówiono tegoroczny plan organizacji skupu mleka i jaj.

Oddział Centrali Spółdz. Mleczarsko - Jajczarskiej postawił sobie zadanie zorganizowania w każdej gromadzie woj. gdańskiego zlewni mleka oraz punktu skupu jaj, a w każdej gminie punktu skupu drobiu. Nad pracą tych placówek czuwać będą specjalne komitety dostawców, w których skład wejdą hodowcy bydła i drobiu.

Przewiduje się, że już w najbliższym okresie sieć punktów skupu mleka na Wybrzeżu zwiększy się o ok. 300 nowych placówek, a zlewni mleka o ok. 100 placówek. Obecnie na terenie woj. gdańskiego jest czynnych 355 punktów skupu, 265 z nich prowadzą gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska".

Kobiety szkolą się na kursach kreślarskich

Zrzeszenie Inżynierów Budownictwa przy NOT, w ramach dokształcania zawodowego kobiet, zorganizowało we Wrocławiu trzeci z kolei kurs kreślarski dla pracownic przedsiębiorstw budowlanych. Kursy kreślarskie, które dają kobiecie możność zdobycia w krótkim czasie popłatnego zawodu, mają jednocześnie na celu wciągnięcie jak największej liczby kobiet do pracy przy dokumentacji technicznej. Zastąpią one mężczyzn, którzy zasilą kadry fachowców w budownictwie.

Kursy, w których bierze udział 30 kobiet, trwają po 28 tygodni. Oprócz teorii rysunku, kobiety zapoznają się z systemem budowy instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej, ogrzewania itp. Na dwóch poprzednich kursach przeszkolono łącznie 50 kobiet.

Wzrost produkcji i spożycia piwa

Przed wojną przeciętne spożycie piwa na 1 mieszkańca wynosiło rocznie 4,5 litra, a wina zaledwie 0,03 litra.

Po odzyskaniu niepodległości przemysł fermentacyjny zniszczony w ponad 65 proc. przez okupanta systematycznie zaczął zwiększać swą produkcję.

Już w roku 1949 spożycie piwa na 1 mieszkańca wynosiło 9,4 litra, a wina — 0,69 litra.

W r. 1950 produkcja piwa w porównaniu z r. ub. wzrośnie o 21 proc., a spożycie piwa na 1 mieszkańca wynosić już będzie 10,6 litra i wina — 1 litr.

W br. poza uruchomieniem na terenie całego kraju dalszych kiosków z piwem otwarte zostaną pijalnie piwa w Warszawie i Katowicach.

III zjazd TPŻ w Szczecinie

W Szczecinie odbył się III wojewódzki zjazd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, na którym złożono sprawozdanie z dotychczasowej działalności, dokonano wyboru nowych władz i delegatów na zjazd ogólnokrajowy Towarzystwa oraz powzięto szereg zobowiązań celem uaktywnienia pracy TPŻ na terenie woj. szczecińskiego.

Do poważniejszych osiągnięć TPŻ w woj. szczecińskim należy zrganizowanie licznych świetlic i bibliotek dla jednostek wojskowych oraz pomoc dla zdemobilizowanych żołnierzy.

Najaktywniejszą działalność wykazały oddziały TPŻ w powiatach: Szczecinek, Białogard, Słupsk oraz Szczecin—Miasto.

Obrady młodzieży lubelskiej

W Lublinie odbyła się II Statutowa Konferencja Aktywu Miejskiego ZMP, na której dokonano wyboru nowych władz Zarządu Miejskiego oraz delegatów na konferencję wojewódzką.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że liczba członków organizacji w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła trzykrotnie, osiągając stan ok. 3 tys. osób.

W ciągu rocznej działalności organizacyjnej, liczba młodzieżowych brygad produkcyjnych wzrosła z 3 do 30. Spośród nich szczególnie wyróżniły się brygady młodzieżowe z Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych oraz młodzieżowe brygady maszynistów obsługujące trzy parowozy.

Wzmożony udział młodzieży we współzawodnictwie pracy wyraża się stałymi sukcesami w przekraczaniu obowiązujących norm produkcyjnych. Poważne wyniki osiągnęli również członkowie ZMP przy szkołach, gdzie ilość ocen niedostatecznych w porównaniu do ubiegłego roku spadła o 20 proc.

Garbarnia w Szczakowej zwycięża w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy

Trzeci etap międzyzakładowego współzawodnictwa pracy pomiędzy garbarniami okręgu warszawskiego i krakowskiego zakończył się zwycięstwem garbarni Nr 1 w Szczakowej (woj. krakowskie). Zwycięska załoga przejęła od garbarni w Warszawie przechodni proporzec, ufundowany przez Zarząd Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Skórzanego.

Robotnicy garbarni szczakowskiej zawdzięczają swój sukces rozwinięciu indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy, w którym bierze udział cała załoga oraz stałemu wzrostowi wydajności i podniesieniu dyscypliny pracy.

Za wyniki uzyskane we współzawodnictwie 19 przodowników pracy zakładów w Szczakowej otrzymało nagrody pieniężne.

Warszawscy korespondenci piszą:

Dzięki zobowiązaniom 1-Majowym zaoszczędziliśmy 1.223.178 złotych

My, członkowie załogi Przedsiębiorstwa Mechanizacji Budowy i Sprzętu Budowlanego Oddział Warszawski, wykonaliśmy już swoje zobowiązania 1-Majowe uzyskując dzięki ich realizacji 1.223.178 zł oszczędności.

M. in. nasi pracownicy warsztatu samochodowego wykonali ponad plan remont kapitalny 3 samochodów ciężarowych. Pracownicy warsztatu mechanicznego wyremontowali transporter oraz ustawili i uruchomili dźwig portalowy o nośności 20 ton, co przyspieszy załadunek i rozładunek a także dostawę sprzętu na budowy.

Tow. Magdaliński, Janiszewski, Wilczyński, Fiutek, Majewski i Wiatrak założyli całkowitą instalację elektryczną przy samochodzie ciężarowym nr 13. Tow. Krupa i Grudziński wykonali roboty stolarskie w świetlicy. Technicy Adamski, Burcicki, Kuszyński i Matuszewski wykonali urządzenie wewnętrzne i uruchomili samochód warsztat - remontowy do szybkich napraw sprzętu budowlanego w terenie.

BOLESŁAW SOSNOWSKI
Przedsiębiorstwo Mechanizacji Budowy i Sprzętu Budowlanego

Małe lecz ważne usprawnienie

Z początkiem wiosny zaczęły się narzekania pasażerów MZK na kurz, szczególnie w autobusach, kursujących na trasach brukowanych a nie asfaltowanych. Do takich „zakurzonych" należą np. autobusy linii 107 i 108, których trasa biegnie przez ulice Książęcą i Rozbrat.

Narzekania pasażerów są słuszne. Sam jako kierowca stwierdziłem to w ubiegłym tygodniu, prowadząc wóz na linii nr 107. Po dwóch kursach wszystkie siedzenia w autobusie były tak zakurzone, że nie mogło być mowy o korzystaniu z siedzących miejsc. Polewanie podłogi wodą niewiele pomogło, gdyż po jej wyschnięciu (a schła bardzo szybko) kurzyło się od nowa.

No, ale wyjście z sytuacji trzeba było znaleźć. Zebraliśmy się na naradę. Kierowcy i pracownicy garażu. Ostatecznie przyjęliśmy propozycję tow. Grobelnego — naczelnika garaży, ażeby po gruntownym wymyciu podłogi, pokryć ją pyłochronem.

Od słów przeszliśmy od razu do czynu. W nocy z 22 na 23 bm. pod kierownictwem tow. Osuchowskiego i Brodzkiego zostały dla próby pokryte pyłochronem podłogi w 11 autobusach.

Na trasie okazało się, że kurz i piasek naniesiony przez pasażerów przylegał do przetłuszczonej podłogi, nie unosił się w powietrzu a przy zamiataniu łatwo oddzielał się od podłogi. Zapach pyłochronu jest bardzo przyjemny, podobny do zapachu żywicy. Jednorazowe pokrycie pyłochronem wystarcza na 2 tygodnie.

Kierownictwo garaży postanowiło, że do dnia 1 maja wszystkie autobusy otrzymają gruntowną „kąpiel" i podłogi ich zostaną wysypane pyłochronem. Będzie to dodatkowy Czyn 1-Majowy załogi garaży MZK po to, aby pasażerowie nie wdychali kurzu i nie brudzili ubrań w autobusach.

Jan Hoppe
Zajezdnia Autobusów MZK

Nowa dzielnica przemysłowa na południowych krańcach stolicy

W planie 6-letnim Warszawy, projektuje się m. in. rozpoczęcie budowy nowej dzielnicy przemysłowej na Służewcu. Jednym z większych obiektów przemysłowych, które mają tu powstać, będzie wielka fabryka przetworów owocowych.

Budowa jej rozpocznie się niebawem w pobliżu projektowanego nowego dworca tzw. Południowego, który ma stanąć przy przedłużonej ul. Woronicza. (S)

Studenci i profesorowie UW uporządkowali teren uczelni

Na wezwanie Komitetu Obchodu Święta 1 Maja studenci wraz z pracownikami naukowymi i administracyjnymi przystąpili do realizacji czynu 1-Majowego uczelni.

Pracując po trzy godziny dziennie od 12 bm. uporządkowano teren uczelni, urządzono i obsiano trawniki, naprawiono jezdnie i chodniki, zniesiono starą poniemiecką szopę i przerobiono dawną chlewnię na garaż.

W pracach tych, wykonanych całkowicie własnymi siłami, wyróżnili się szczególnie studenci polonistyki i humanistyki.

Wykonanie tych prac oszczędziło kasie Uniwersytetu poważną sumę, która znajdzie należytą lokatę w rozbudowie uczelni. (j)

Walny zjazd ZSL woj. białostockiego

Pierwszy wojewódzki zjazd ZSL w Białymstoku stał się potężną manifestacją białostockich mas chłpskich na rzecz obrony pokoju i dalszego scementowania sojuszu robotniczo chłpskiego. W zjeździe wzięło udział ponad 1.000 delegatów, wybranych na walnych zjazdach powiatowych. Przybyli także przedstawiciele władz naczelnych ZSL: wiceprezes NKW ZSL poseł Wycech, sekretarz NKW pos. Banach oraz członek prezydium NKW min. Podedworny i członek NKW— min. Dybowski.

Szczególnie serdecznie powitano delegacje fabryk białostockich, kolejarzy, robotników PGR, członków spółdzielni produkcyjnych i młodzieży.

Po przemówieniach powitalnych referat ideologiczno-programowy wygłosił min. Podedworny.

Jak wynika ze złożonego przez przewodniczącego tymczasowego woj. komitetu wykonawczego ZSL — ob. Mączkę sprawozdania, szeregi ZSL na Białostocczyźnie szybko rosną.

W ramach prac na najbliższą przyszłość, zebrani postanowili umasowić szeregi ZSL, zwrócić baczną uwagę na wciągnięcie do pracy kobiet wiejskich, współpracować ściśle z PZPR, zwiększyć szeregi TPPR. Podjęto również uchwałę zorganizowania w każdej gminie kmitetów obrońców pokoju.

W wyniku przeprowadzonych wybrów, do władz KW ZSL powołano 15 osób, m. in. członków spółdzielni produkcyjnych i kobiety aktywistki wiejskie.

Młodzież robotnicza i chłopska przygotowuje się na wyższe uczelnie

Aby uławić uczennicom i uczniom ostatniej klasy szkół średnich, przygotowującym się obecnie do egzaminu dojrzałości, wybór kierunku studiów, delegują organizacje studenckie swych przedstawicieli do szkół średnich w celu zaznajomienia młodzieży z warunkami studiów na wyższych uczelniach. Ostatnio odbyło się w Rzeszowie wspólne zebranie uczniów i uczennic szkoły TPD, państwowej ogólnokształcącej szkoły męskiej i państwowej ogólnokształcącej szkoły żeńskiej, na którym studenci Akademii Handlowej w Krakowie zapoznali młodzież z organizacją studiów na tej uczelni i zadaniami organizacji młodzieżowych na wyższych uczelniach.

Kto zna tego zbrodniarza?

Prokuratura Sądu Okręgowego w Lesznie (Apelacja Poznańska) prowadzi śledztwo przeciwko zbrodniarzowi wojennemu — Arturowi Krämerowi, który podczas okupacji niemieckiej był w Lesznie komendantem SS i kierownikiem fabryki pomp.

Wszystkie osoby, którym znana jest zbrodnicza działalność Krämera — proszone są o zgłoszenie się osobiście lub pisemnie do Prokuratury SO w Lesznie — plac Kościuszki Nr 4, pokój 217 — w celu złożenia zeznań.

Dom Kultury w Nadarzynie będzie miał światło

„W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja zgłaszam zobowiązanie wykonania przekroju podwozia ciągnika gąsienicowego „Famo". Jednocześnie wzywam innych pracowników Szkoły do podjęcia zobowiązań w ramach Czynu 1 - Majowego. — Bułhak Leonard — nauczyciel zawodu Zakładu Samochodowego."

Jest to tekst jednego z wielu zobowiązań, które stało się bodźcem do podjęcia przez profesorów, asystentów, pracowników administracyjnych i studentów Szkoły Inżynierii im. Wawelberga zobowiązań w celu uczczenia Święta Pracy.

Większość z tych zobowiązań została już całkowicie wykonana. Część prac jest na ukończeniu. M. in. wykonał swoje zobowiązanie ob. Bułhak. 90 kolegów ukończyło prace przy elektryfikacji nowych budynków na Muranowie i elektryfikacji Domu Kultury w Nadarzynie.

Na Muranowie pracowaliśmy przez dwie niedziele wspólnie z robotnikami PPB, osiągając nieraz ponad 200 proc. normy. Dom Kultury w Nadarzynie, budowany rękami ZMP-owców rozbłyśnie na 1 maja światłem zainstalowanym przez studentów naszej uczelni.

W. Gutkowski
Szkoła Inżynierii im. Wawelberga

Na Wartach Pokoju produkujemy więcej i lepiej

Zakład L-12 przybrał w bieżącym tygodniu odświętny wygląd. Wszystkie stoły warsztatowe zostały przybrane chorągiewkami i proporczykami pokoju. Na ścianach widnieją licznie porozwieszane hasła 1-Majowe, transparenty i portrety przywódców ruchu robotniczego.

Dla uczczenia 1-Maja podjęliśmy szereg zobowiązań produkcyjnych, których realizacja dobiega już końca. W dniach 24 do 29 bm. 30 robotnic z naszego zakładu zadeklarowało przystąpienie do Wart Pokoju i postanowiło w ciągu tych dni produkować więcej i lepiej.

Oszczędność wynikająca z zadeklarowanych na te dni zobowiązań wyniesie 25.373 zł. oszczędności.

HENRYK JANOWSKI
Fabryka L-12

RADIO

PIĄTEK — 28 KWIETNIA

Program I na fali 1321,6 m i na falach 407,1 368,7 278 249,3 230,1 219,3 202,2 199,7 m.

Program dnia 7.05; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 8.00; Wszechnica 8.15.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05 7.10 Gimnastyka; 6.15 Koncert z Budapesztu; 7.20 Koncert muzyki operetkowej; 8.35 Muzyka.

Program na fali 1321,6 m.

Program dnia 8.40; na jutro 23.10; Sygnał czasu 11.57; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 21.10.

8.45 Dla klas VI—IX; 9.35 Aud. informacyjna Ministerstwa Oświaty o Wyższych Studiach; 9.48 Muzyka; 10.00 PCK; 10.10 Dla przedszkoli; 10.30 Muzyka taneczna; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas I—II; 11.15 Opowieść o Adamie Mickiewiczu Pruszyńskiego; 11.35 Arie i pieśni wioskie; 12.30 Dla wsi; 12.55 Melodie ludowe; 13.25 Przerwa; 14.45 „O statucie PZPR"; 15.05 Przerwa; 16.20 Kompozytor Tygodnia — Beethoven: 17.00 Historia Święta 1-Maja; 17.15 Muzyka fortepianowa; 17.30 Dla świetlic młodzieżowych; 17.45 Z kraju i ze świata; 18.00 Polskie pieśni masowe; 18.20 Fragment powieści Rydzewskiej: 18.40 Preludia Debussy'ego; 19.00 CRZZ; 19.15 Montaż słuchowiskowy; 20.40 Ulubione melodie; 21.30 Rezerwa; 22.00 Mozart — Trio fortepianowe E-dur; 22.25 Muzyka; 23.15 Utwory Mozarta; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7 m.

Program dnia 13.25; na jutro 23.10; Wiadomości 16.00, 20.00, 23.00, Wszechnica 18.40.

13.30 Koncert pod dyr Seredyńskiego; 14.00 Historia Święta 1-Maja; 14.15 Muzyka; 14.53 Pogadanka; 15.10 Dla szkół popołudniowych; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 16.20 Dziennik warszawski; 16.40 Muzyka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert dla przodowników pracy; 17.45 Aud. literacka; 18.05 Muzyka; 18.15 Muzyka ludowa; 19.00 Koncert symfoniczny, 20.40 Utwory na róg i fortepian, 20.55 Muzyka taneczna pod dyr. Turewicza; 21.30 Rezerwa; 22.00 Szpilki; 22.15 Koncert z Budapesztu; 23.15 Utwory Mozarta; 24.00 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Komitet:
Nakład R. S. W. „Prasa",
Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział miejski 8-71-82. Dział gospodarczy 8-64-78.
Centrala: 8 - 82 - 28; 8 - 51 - 04; 7 - 01 - 22; 7 - 01 - 21; 8 - 57 - 62.
Telefony nocne: Sekretariat 8-82 28. Dział krajowy 8-51 04 Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62 Dział depesz 7-01-22.
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl Trzech Krzyży 18.
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75—, zagraniczna zł 300.—.
Konto PKO — Nr I 14008.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa ul Złota 9, tel 8 29 84.
Kolportaż: tel 8 71 80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-60-23.
Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.
4 B-102166

Śladem naszych artykułów

Dokument, który wymaga wyjaśnienia

W numerze 68 „Trybuny Ludu" z dnia 9 marca br. wydrukowaliśmy list ob. Antoniego Kijowskiego, w którym pisał, że w październiku ubiegłego roku odstawił do Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Szczytnie zakontraktowany len. Należność za dostarczony len z 0,25 ha wynosiła 28.830 zł. Część należności płatną w towarach tekstylnych ob. Kijowski otrzymał w spółdzielni w Ostródzie, natomiast resztę należności w sumie 14.415 zł., mimo, że niejednokrotnie zwracał się w tej sprawie do wymienionej instytucji, nie otrzymał.

W odpowiedzi na powyższy list Wojewódzka Rada Narodowa w Olsztynie przysłała nam pismo z Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Szczytnie, przy którym załączono protokół, sporządzony w dniu 14 marca br. z ob. Kijowskim, który w obecności inspektora współzawodnictwa pracy w rolnictwie przy Powiatowym Zarządzie ZSCh w Ostródzie, delegata Zjednoczenia Przemysłu Roszarniczego we Wrocławiu, oraz przedstawiciela Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Szczytnie ob. Wierzbickiego wyjaśnia:

„Sprawę wypłacenia mi należności w gotówce podałem do „Trybuny Ludu", celem wyjaśnienia, gdyż obawiałem się, że list mój skierowany do Roszarni nie doszedł, lub, że pieniądze podjął ktoś inny w moim imieniu. O podanie sprawy do prasy nikt mnie nie namawiał, a uczyniłem to jedynie z wyżej przytoczonych powodów. W międzyczasie otrzymałem całkowitą należność czekiem Nr 25/6/1 i z tego powodu i tytułu nie mam do Roszarni żadnych pretensji".

Wprawdzie ob. Kijowski stwierdził, że nie ma do Roszarni żadnych pretensji, jednak oświadczenie to wcale nie tłumaczy, ani nie usprawiedliwia administracji Roszarni w Szczytnie, gdyż czek Nr 25/6/1 został wystawiony dopiero w dniu 11 marca b. r. to znaczy w dwa dni po ukazaniu się w „Trybunie Ludu" listu ob. Kijowskiego.

Interesuje nas jednak w tej sprawie coś innego. A mianowicie: skąd powstał cytowany dokument? Kto pozwolił sobie skłonić ob. Kijowskiego do tłumaczenia się z faktu napisania do „Trybuny Ludu"? Do gazety partyjnej każdy ma prawo pisać swe spostrzeżenia, krytyki, żale i nie musi się z tego tłumaczyć na piśmie.

Wydaje nam się, że tow. inspektor współzawodnictwa pracy, oraz delegat Zjednoczenia Przemysłu Roszarniczego powinni znać Uchwały III Plenum KC PZPR w sprawie nie krępowania krytyki oddolnej i znaczenia korespondentów robotniczo chłopskich.

Odpowiedzi prawnika

J. B. Międzylesie. W budynkach i lokalach, wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami komorne określa umowa zawarta między lokatorem a właścicielem nieruchomości. Wysokość komornego w takich budynkach nie jest wyznaczona przepisami prawnymi. Jeżeli jednak właściciel nieruchomości żąda oczywiście wygórowanego komornego — lokator może zwrócić się do Sądu Grodzkiego o ustalenie komornego. W przypadku wniesienia przez właściciela nieruchomości sprawy o eksmisję z powodu niepłacenia komornego względnie o ustalenie komornego — Sąd może odmówić eksmisji lub ustalenia komornego w przesadnej wysokości, na podstawie art. 5 Przepisów ogólnych Prawa Cywilnego.

Lokator, zajmujący pomieszczenie wyłączone spod publicznej gospodarki lokalami i opłacający umowne komorne, nie jest obowiązany uczestniczyć w kosztach generalnego remontu nieruchomości, jeżeli tego nie przewiduje umowa.

Podstawę do wyłączenia spod kwaterunku daje gruntowna naprawa budynku, zniszczonego lub uszkodzonego przez działania wojenne przynajmniej w 20 proc. W sprawie rewizji decyzji o wyłączeniu możecie odpowiednio uzasadnionym pismem wnieść do urzędu gminnego — jeżeli budynek jest parterowy — lub do Starostwa Powiatowego — jeżeli budynek ma więcej kondygnacji.

Kassube Józef, repatriant. Przysługuje Wam prawo nabycia lub wydzierżawienia na własny użytek domku spośród mienia państwowego przeznaczonego do sprzedaży lub dzierżawy przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny. W lokalu OUL wywiesza się spisy takiego mienia przeznaczonego również dla repatriantów. Powinniście złożyć wniosek do OUL o zawarcie z Wami umowy kupna lub dzierżawy odpowiadającego Wam obiektu. W przypadku uwzględnienia Waszego wniosku, OUL zarachuje na pokrycie ceny kupna lub czynszu dzierżawnego wartość pozostawionego przez Was budynku i placu poza granicami Państwa. Suma, podlegająca zarachowaniu, nie może jednak być wyższa od wartości budynku o ogólnej powierzchni użytkowej pomieszczeń równej 220 m. kw. i placu o powierzchni 2000 m. kw.

Mniszko Aniela, Pruszków. Prosimy o podanie nam, jakie przeszkody uniemożliwiają wejście w posiadanie przydzielonego Wam przez PUR domu.

W roku 1950 przeszkolimy 30 tys. kierowników świetlic

25 b. m. odbyła się w gmachu Prezydium Rady Ministrów konferencja prasowa, poświęcona zagadnieniom ruchu świetlicowego w świetle uchwał i działalności Komisji głównej do spraw kultury. Referat zagajający wygłosiła tow. J. Siekierska.

W związku z rozwojem sieci świetlic robotniczych i chłopskich najbardziej palącym zagadnieniem, które stoi obecnie przed Komisją Główną, jest sprawa szkolenia kadr pracowników kulturalno - oświatowych.

W roku 1950 przeszkoli się ponad 30 tys. kierowników świetlic i aktywistów ruchu świetlicowego oraz 2 tys. instruktorów kulturalno-oświatowych. Poza tym przeszkolonych zostanie ok. 3 tys. bibliotekarzy.

Sztuka ludowa wypiera tandetę

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Przyjeżdżające corocznie na Wybrzeże tysiące wczasowiczów mają zwyczaj, dla utrwalenia niejako spędzonych tu mile chwil, zaopatrywać się w „pamiątki znad morza". Drobiazgi te, pozbawione z reguły wszelkich cech artystycznych i estetycznych, wyrabiane według fabrycznej sztampy, nie miały nic wspólnego z twórczością regionalną i niesłusznie uważane były za „pamiątki znad morza". Chcąc położyć kres tej rzekomo artystycznej tandecie, Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Gdańsku wraz z Centralą Przemysłu Ludowego w Gdyni rozpisały przed kilkoma miesiącami konkurs pamiątkarstwa regionalnego.

Konkurs miał podwójny cel: wykryć ośrodki twórczości regionalnej dla zapewnienia im należytych warunków rozwoju i pomocy oraz dostarczyć szerokim rzeszom wczasowiczów naprawdę artystycznych przedmiotów. Na konkurs nadesłano około 300 prac, a lista uczestników konkursu jest bardzo różnorodna: zawodowi plastycy, robotnicy, małorolni chłopi i wreszcie... dzieci chłopskie.

Wśród nadesłanych na konkurs prac należy podziwiać nie tylko bogactwo szlachetnej ornamentyki i inwencji, ale również wysoki poziom artystyczny oraz dużą użytkowość przedmiotów. Zostały przy tym wskrzeszone stare, zanikające już gałęzie sztuki ludowej jak: plecionki z korzenia sosnowego, rozpowszechnione niegdyś wśród ludności kaszubskiej powiatu kościerskiego, oraz wyroby z rogu prażonego, którego tajemnicę przyrządzania znają tylko nieliczni starzy Kaszubi.

W dziale metaloplastyki pierwszą nagrodę za popielniczki w kształcie fląder i za talerz otrzymał St. Skura, plastyk - samouk, któremu dopiero Państwo Ludowe umożliwiło pracę artystyczną i pełny rozwój talentu. Syn ogrodnika, obarczonego liczną rodziną, pracował St. Skura w kuźni, która stała się dla niego pierwszą szkołą metaloplastyki. W okresie okupacji zatrudniony był w warsztacie ślusarskim i dopiero po wyzwoleniu Polski, otrzymawszy subwencję z Min. Kultury i Sztuki, zaczął malować i kuć. Został później kierownikiem wzorcowni metalowej przy Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie, a obecnie jest wykładowcą w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Sopocie.

W dziale plecionek, wyrobów ze słomy i wikliny pierwszą nagrodę otrzymała Helena Knut, robotnica leśna z Wdzydz, za miseczkę, podstawkę i tarkę z korzeni sosny, wykonane starą techniką ludową. W dziale wyrobów z rogu prażonego pierwszą nagrodę przyznano Franciszkowi Mayerowi, rolnikowi z Mirachowa, za artystycznie wykonane tabakierki z rogu.

W dziale wyrobów z drewna Otylia Szczukowska, rzeźbiarka-amator z pow. morskiego, otrzymała pierwszą nagrodę za korale, pudełko i oryginalną rączkę do laski turystycznej.

Wiele spośród nagrodzonych prac zostało już zakupionych przez Centralę Przemysłu Ludowego. Będą one reprodukowane w najbliższym czasie.

Dla umożliwienia dalszego rozwoju wykrytych uzdolnień artystycznych zostaną wkrótce zorganizowane dla ludności wiejskiej 3 kursy, na których specjalnie opracowane będą: haft ludowy, pamiątkarstwo i zabawkarstwo.

JANINA KOBUS

Radziecka kronika kulturalna

UTWORY MAJAKOWSKIEGO W 47 JĘZYKACH

O popularności utworów W. Majakowskiego w ZSRR świadczy fakt, że utwory poety wydano w 47 językach narodów radzieckich, w ogólnym nakładzie ponad 13 miln. egzemplarzy. M. in. poemat „Włodzimierz Iljicz Lenin" ukazał się w 42 wydaniach, w ogólnym nakładzie 1.217.000 egz. W roku bież. nakładem Wydawnictwa Państw. ukaże się jednotomowy wybór dzieł Majakowskiego, zbiór wierszy o Leninie oraz publikacja, poświęcona wspomnieniom o wybitnym poecie radzieckim.

OPERA DZIECIĘCA

Zespół opery dziecięcej, który niedawno powstał w Moskwie i jest złożony z młodych absolwentów uczelni muzycznych, wystąpi w tych dniach z premierą opery dla dzieci pt. „Masza i niedźwiedź". Operę napisał kompozytor Kratiew.

400 MILIONÓW KSIĄŻEK W 1950 R.

W roku 1950 na półkach księgarskich ZSRR ukaże się od 20—25 proc. książek więcej, niż w roku ubiegłym. Wydawnictwa Centralne poszczególnych republik wyprodukują w roku bież. ponad 400.000.000 egzemplarzy książek.

NOWE FILMY DOKUMENTALNE

Na ekranach kin radzieckich ukazał się nowy kolorowy film dokumentalny, przedstawiający gigantyczne prace, prowadzone przy zakładaniu ochronnych pasów leśnych w stepowych rejonach Związku Radzieckiego.

Centralna Wytwórnia Filmów Dokumentalnych wyprodukowała film pt. „Włodzimierz Majakowski". Film poświęcony jest życiu i twórczości poety radzieckiego. W filmie wykorzystano częściowo zdjęcia z kroniki filmowej, wykonanej za życia Majakowskiego.

Konkurs pamiątkarstwa regionalnego na Wybrzeżu



Prace z dziedziny metaloplastyki. M. innymi na fotografii widzimy popielniczki w kształcie fląder. Za popielniczki plastyk-samouk St. Skura otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie pamiątkarstwa regionalnego, zorganizowanego na Wybrzeżu.

(Do reportażu powyżej)

Drużyna Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyła na Wyścig Pokoju



Wczoraj przybyła do Warszawy drużyna Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która weźmie udział w Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava". Na zdjęciu zawodnicy niemieccy na Dworcu Głównym w Warszawie. Foto AR

WYŚCIG POKOJU „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava"

KOLARZE NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ PRZYBYLI DO WARSZAWY

Wczoraj w godzinach rannych przybyła do Warszawy reprezentacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej na wyścig „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava". Na Dworcu Głównym w Warszawie gości powitali przedstawiciele „Trybuny Ludu", GKKF, Komitetu Wykonawczego Wyścigu, Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu oraz Związku Młodzieży Polskiej. Zawodnikom niemieckim wręczono bukiety kwiatów. W krótkim przemówieniu kierownik ekipy niemieckiej Scharch podziękował za zaproszenie i podkreślił, że zawodnicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentują wielotysięczne rzesze postępowej młodzieży nowych Niemiec, które wkroczyły na drogę budownictwa pokojowego i u boku Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej walczą o utrwalenie światowego pokoju.

W skład ekipy niemieckiej wchodzą: kierownik Scharch, opiekun zawodników Richter, trener Schiffner, masażysta Friese oraz zawodnicy: Busse, Gaede, Hey, Meister, Graebner i Plitt.

PRZYLOT DRUŻYNY RUMUŃSKIEJ I WĘGIERSKIEJ

Również w dniu wczorajszym przyleciały do Warszawy samolotem reprezentacje Węgier i Rumunii. W skład ekipy węgierskiej wchodzą: Gyurkovics Janos — opiekun drużyny, zawodnicy Ötvös Janos, Vida Tibor, Kertesz Geza, Holenyi Geza, Sere Gyula, Nyilasi Sándor. Razem z zawodnikami przybył do Warszawy sprawozdawca radia węgierskiego Karol Molnar.

W skład ekipy rumuńskiej wchodzi 13 osób.

Do Warszawy przybyło 8 kolarzy rumuńskich: Marin Niculescu, Constantin Sandru, Eivant Norhadian, Nae Chicomban, Traian Chicomban, Gheroghe Negolescu, Voicu Niculae i Chivu Jon. Regulamin wyścigu przewiduje udział drużyn 6 osobowych, dlatego też dwóch ostatnich kolarzy rumuńskich nie weźmie udziału w wyścigu.

Zawodnikom rumuńskim towarzyszą: Dan Hatulescu, przedstawiciel Rumuńskiego Komitetu Kultury Fizycznej, Niculae Lupu i Alecu Somesan — kierownicy ekipy, trener Cicu Dragomir i sprawozdawca sportowy dziennika Komunistycznej Partii Rumunii „Scanteia" red. Petre David.

KOLARZE WIELKIEJ BRYTANII

Jak już podawaliśmy, we wtorek wieczorem przybyła do Warszawy robotnicza reprezentacja Anglii. W skład ekipy wchodzą następujący zawodnicy: Hook, Jones E. Russel, Saunders Spragg i Welsh. Wraz z zawodnikami przybyli: kierownik ekipy Jones Ralph, mechanik Birch i masażysta Cedith.

ZMIANA W SKŁADZIE DRUŻYNY CZECHOSŁOWACJI

Wobec słabej formy zawodnika Bohdana wyznaczonego do reprezentacji CSR na wyścig „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" kierownictwo ekipy czechosłowackiej wyznaczyło na jego miejsce zawodnika Szramka. Ostateczny skład reprezentacji CSR jest następujący: Vesely, Pericz, Skorzepa, Rózicka, Holubec i Szramek.

KONCERT DLA ZAWODNIKÓW

W czwartek 27 bm. odbędzie się w Teatrze Narodowym koncert dla uczestników wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava". W koncercie wystąpi chór i orkiestra Domu Wojska Polskiego pod batutą płk. Ratkowskiego, zespół taneczny DWP pod kierownictwem baletmistrza Kopińskiego oraz soliści B. Ładysz (śpiew) i F. Sadowski (skrzypce). Na koncercie będą obecni wszyscy zawodnicy zagraniczni, przybyli już do Warszawy.

INTERESUJĄCY MECZ PIŁKARSKI W DNIU ROZPOCZĘCIA WYŚCIGU

Mecz piłkarski między reprezentacjami Związków Zawodowych a teamem Legia — Gwardia, który rozegrany zostanie w ramach imprez w dniu rozpoczęcia Wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava", zapowiada się jako bardzo ciekawe spotkanie.

Do meczu drużyny wystąpią w następujących składach:

Związki zawodowe: Krystkowiak (Związkowiec Poznań), Sobkowiak (Kolejarz Poznań), Janduda (Budowlani Chorzów), Narloch (Ogniwo Bytom), Parpan (Ogniwo Kraków), Bieniek (Związkowiec Garbarnia), Kuczyński (Ogniwo Kraków), Łącz (Kolejarz W-wa), Nowak (Związkowiec Kraków), Bożek (Związkowiec Kraków), Dybała (Górnik Radlin).

Rezerwowi: Stefaniszyn (Związkowiec Kraków), Glimas (Ogniwo Kraków), Urban (Włókniarz Łódź), Trampisz (Ogniwo Bytom), Rurański (Unia Chorzów), Durniok (Budowlani Chorzów).

Team Gwardii i Legii: Skromny (Legia), Serafin (Legia), Piotrowski (Legia), Oprych (Legia), Legutko (Gwardia Kraków), Szczurek (Gwardia Kraków), Mordarski (Gwardia Kraków), Hachorek (Gwardia W-wa), Jaśkowski (Gwardia Kraków), Gorski (Legia), Mamoń (Gwardia Kraków).

Rezerwowi: Sosnowski (Legia), Dudek (Gwardia Kraków), Waśko (Gwardia Warszawa), Dzionek (Gwardia W-wa), Wojciechowski II (Legia), Ochmański (Legia), Cichocki (Gwardia W-wa).

Spotkanie to będzie egzaminem dla piłkarzy związkowych, których oczekują w roku bieżącym międzynarodowe spotkania z reprezentacjami FSGT i TUL. Spotkanie z teamem Gwardii i Legii będzie interesującą imprezą sportową.

KOMUNIKAT

Wszyscy uczestnicy wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" winni stawić się w dniu 28 kwietnia br. o godz. 10 rano w Biurze Komitetu Wykonawczego Wyścigu, Warszawa ul. Konopnickiej 6.

Wysokie odznaczenie dla Mieczysławy Ćwiklińskiej



Mieczysława Ćwiklińska w jednej ze swoich ról

Znana i wybitna artystka, Mieczysława Ćwiklińska obchodziła 25 bm. na scenie Państw. Teatru Polskiego w Warszawie uroczysty jubileusz 50-lecia pracy scenicznej.

Licznie zebrana publiczność serdecznie powitała pojawienie się Ćwiklińskiej w pierwszym akcie „Moralności Pani Dulskiej" Zapolskiej.

Po ukończeniu przedstawienia jubilatka przyjmowała liczne, serdeczne życzenia.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej minister kultury i sztuki, Stefan Dybowski udekorował Mieczysławę Ćwiklińską Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Polski Odrodzonej.

W imieniu pracowników kultury i sztuki serdeczne życzenia złożył jubilatce Wł. Krasnowiecki. Pozdrowienia od teatrów krakowskich przywiózł Ćwiklińskiej red. St. W. Balicki. W imieniu zespołu Teatru Nowego w Warszawie przemówił dyr. Warnecki.

Wśród przeszło tysiąca telegramów, które nadeszły z życzeniami dalszej owocnej pracy, nie zabrakło serdecznych słów uznania od Ludwika Solskiego i A. Zelwerowicza.

W obronie Francji

Maurice Thorez

Na półkach księgarskich ukazała się w tych dniach, nakładem „Książki i Wiedzy" autobiograficzna książka Maurice Thoreza pt. „Syn Ludu". Poniżej drukujemy fragment książki.

„Już w czerwcu 1947 r. na kongresie naszym w Strassburgu zdemaskowałem ekspansjonizm amerykański i groźbę, jaką stanowi on dla demokracji i pokoju świata. W sprawozdaniu dla Komitetu Centralnego z 31 października 1947 r. wystąpiłem w imieniu naszej partii przeciwko kolonizacji Francji, przeciwko włączeniu Francji do strefy „bezpieczeństwa amerykańskiego", podobnie jak się to już stało z Turcją, Grecją i Hiszpanią. Zdemaskowałem politykę zmierzającą do uczynienia z naszego kraju bazy operacyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przyczółka na kontynencie europejskim, terenu przyszłej wojny atomowej i bakteriologicznej. Potępiłem stanowisko Bluma i przywódców socjalistycznych, którzy okazali się najgorliwszymi agentami amerykańskiego imperializmu; starają się oni „idealizować" reakcyjną i wojenną politykę kapitalistów amerykańskich, którym przypisują „szlachetne" i „bezinteresowne" intencje; przeciwko robotnikom-komunistom, przeciwko Związkowi Radzieckiemu przygotowują oni nową „ideologiczną" broń reakcji; rozbijają klasę robotniczą, republikanów i otwarcie paktują z wrogami ludu, z wrogami republiki i pokoju. Wezwałem wszystkich robotników, wszystkich demokratów, wszystkich byłych członków Ruchu Oporu do zjednoczenia się w walce o wolność, pokój i niezawisłość narodową.

Ujawniły się później logiczne konsekwencje planu Marshalla; pakt brukselski, to nowe Święte Przymierze*) kolonizatorów przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko buntującym się niewolnikom, a także przeciwko swym własnym ludom; konwencje wojskowe, przewidujące stały pobyt obcego sztabu generalnego pod Paryżem; umowy londyńskie i późniejsze uchwały waszyngtońskie, które przypieczętowały wyrzeczenie się reparacji i pierwszeństwo odbudowy Niemiec; i wreszcie pakt atlantycki, poprzedzony założeniem ponad 500 amerykańskich baz morskich i powietrznych w Grenlandii, w Europie i Azji.

Pakt atlantycki jest pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych. Wzmaga on wyścig zbrojeń. Wciąga nasz kraj w niedorzeczną politykę, sprzeczną z naszymi najoczywistszymi interesami. Pozwala na interwencję amerykańską przeciwko każdemu ruchowi politycznemu lub demokratycznemu, jeśli zostanie on uznany za „wywrotowy" i oszczerczo przypisany Związkowi Radzieckiemu, podobnie jak to miało miejsce w czasie strajku górników w listopadzie 1948 r.

Pakt atlantycki pozostaje w formalnej sprzeczności z sojuszem francusko-radzieckim.

Francuscy sygnatariusze paktu atlantyckiego nie biorą zupełnie pod uwagę groźnego przykładu ostatnich trzech wojen, które w ciągu trzech czwartych stulecia pustoszyły nasz kraj, napadany i niszczony zawsze przez Niemców, a nie przez Rosjan.

Pakt atlantycki odbudowuje potęgę niemiecką, na razie gospodarczą i polityczną, a wkrótce podejmie odbudowę potęgi wojskowej. W wojnie przeciwko naszemu przyjacielowi i sojusznikowi Związkowi Radzieckiemu będziemy mieli u boku morderców z Oradour-sur-Glane.**)

W kwietniu 1948 r. przemawiając do młodzieży oświadczyłem, że plan Marshalla zamierza uczynić z naszej młodzieży ofiarę amerykańskiej wojny imperialistycznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, 2 marca 1949 Etienne Gilson członek Akademii Francuskiej i były poseł MRP do Rady Republiki, pisał w dzienniku „Le Monde":

„Rzuca się w oczy, że postanowiono „kupić" nas za dolary, to znaczy raz jeszcze kupić naszą krew".

Pertinax pisał podobnie, że pakt atlantycki *„naraża na szwank ciało, krew i niezależność narodową Francuzów. Nie możemy pozostać bierni i godzić się na to".*

Wraz z bojownikami o wolność i pokój, wraz ze wszystkimi, którzy dochowują wierności pamięci naszych zmarłych, ich przykładowi, ich ostatnim słowom, my wszyscy *„nie zgadzamy się z tym, jakoby pakt atlantycki obowiązywał Francję".*

Z trybuny parlamentu ponowiłem uroczystą deklarację naszego Biura Politycznego, potwierdzoną gorąco przez cały kraj: *„Lud Francji nie pozwoli się wciągnąć do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu".*

Odpowiedzią na prowokacje i groźby imperialistów amerykańskich i ich agentów była mobilizacja ludów miłujących niezawisłość i pokój. Olbrzymie siły, których nic nie będzie w stanie powstrzymać, zaczęły działać. Kongres Intelektualistów we Wrocławiu (sierpień 1948) Kongresy Wolności i Pokoju (grudzień 1948), Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Budapeszcie, wykazały potęgę ruchu ludowego przeciw wojnie. Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbył się w Paryżu w kwietniu 1949 r. pod przewodnictwem wielkiego uczonego francuskiego Joliot-Curie, zgromadził delegatów 70 narodów przemawiających w imieniu 600 milionów obrońców pokoju. W czasie kongresu niezliczone delegacje pokojowe ludu francuskiego ze wszystkich miast udały się na stadion Buffalo, aby głośno zamanifestować wobec podżegaczy wojennych wolę pokoju.

Wojna jest wytworem ustroju kapitalistycznego. Nie jest ona jednak nieunikniona. Walka między obozem wojny i obozem pokoju trwa. I podczas, gdy siły kapitalizmu bezustannie maleją, siły demokracji i socjalizmu, siły pokoju — stale rosną.

Na pierwszej konferencji partii komunistycznych i robotniczych Żdanow powiedział:

„Daleka jest droga od usiłowań imperialistów rozpętania nowej wojny do ich możliwości zorganizowania jej."

Ludy są silniejsze. Nie dopuszczą one do wojny. A jeśli by kiedykolwiek zbrodnicze rządy odważyły się wtrącić świat w otchłań cierpień i zniszczeń to wtedy biada im!

Zwolennicy pokoju zwyciężą pod warunkiem, że zjednoczą się i będą działać. Walczą oni bowiem o życie, a życie odnosi zawsze zwycięstwo nad śmiercią. Jedność pracujących zapewni pokój światowy.

*) „Święte Przymierze" — tak nazywano przymierze trzech reakcyjnych monarchii: Austrii, Prus i Rosji, skierowane przeciwko rewolucji w Europie (1815 r.) — red.

**) Oradour-sur-Glane, mała wioska we Francji, która padła ofiarą hitlerowskiego barbarzyństwa. Oddziały SS zrównały wioskę z ziemią, a ludność jej wymordowały. — red.

Kropki nad „i"

PERSPEKTYWY...

Przewodniczący Rady Gospodarczej przy Białym Domu w sprawozdaniu o obecnym stanie gospodarki amerykańskiej z całą powagą stwierdza:

„Mimo wzrostu bezrobocia — są bardzo dobre perspektywy...".

...kryzysu (ca).

WSPÓLNE IDEAŁY

O wzruszającej uroczystości, jaka odbyła się w Kopenhadze donosi hamburska „Die Welt". Dziennik informuje, że 20 kwietnia 300 byłych członków Legionu SS zebrało się na akademii żałobnej z okazji 65 rocznicy urodzin... Adolfa Hitlera. Uroczystość zakończyła się złożeniem przysięgi na wierność „ideałom umiłowanego wodza"...

...które dziś stają się coraz bardziej ideałami jego za atlantyckich „totalnych" spadkobierców. (sk).

OBIECUJĄCA MŁODZIEŻ

Jak donosi agencja AFP w Los Angelos, ubiegłej niedzieli, grupa kilkudziesięciu młodzieńców, uzbrojona w łomy i kastety, zabawiała się biciem przechodniów. Zatrzymani w trakcie tej „zabawy" młodzi ludzie oświadczyli, iż akcja ta jest wyrazem ich „wściekłości na cały świat".

Młodzieńcy wiele skorzystali z przykładu pewnych polityków z Waszyngtonu...

(sk)

MIŁE ZŁEGO POCZĄTKI

Aliancka Wysoka Komisja w Niemczech Zachodnich przesłała „rządowi" w Bonn memorandum, zapowiadające utworzenie „cywilnego lotnictwa niemieckiego".

Znany bombowiec niemiecki He. III rozpoczął swą karierę jako cywilny aparat pasażerski, a „Luftwaffa" miała również cywilne początki. Koniec jej był za to żałosny... *(sk)*